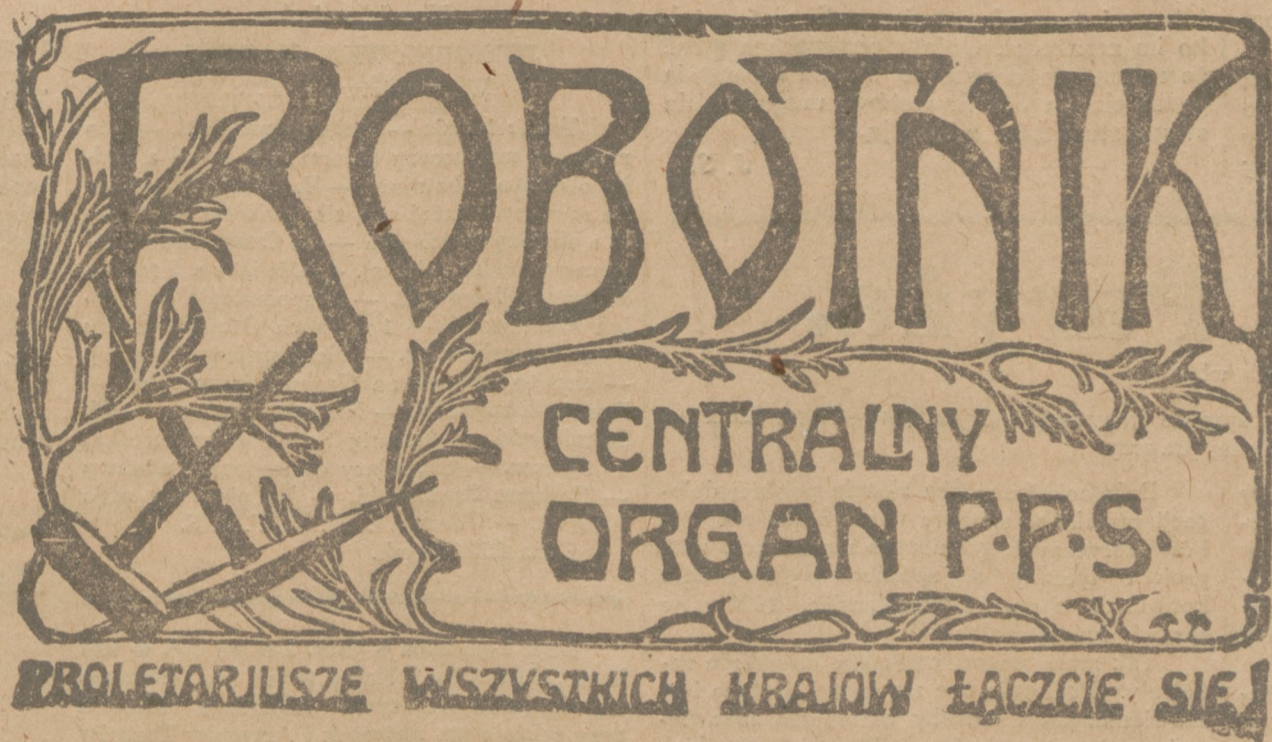


Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumerały:
w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Z granicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń
Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wvraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 millimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rebatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantezyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w marcech, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

WARSZ. OKREGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
Wzywa wszystkich robotników i pracowników do całodziennego strajku w dn. 1-go maja, wzywa robotników do organizowania milicji fabrycznych, wzywa biorących udział w pochodzie do zachowania porządku, pochody formować należy 6-tkami, uprasza fabryki i Zw. Zaw. do przyłączania się do pochodów dzielnicowych wg. wskazanych poniżej adresów, komitety dzielnicowe winny przystąpić niezwłocznie do organizowania milicji dzielnicowych. Każda dzielnica winna wyznaczyć komendanta milicji dzielnicowej.
Wzywa się Towarzysów partyjnych do zapisywania się w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) do milicji centralnej.
Wzywa się Towarzyszek i Towarzysów do zapisywania na kwestarki i kwestarzy na

zbiórki majową na oświatę robotniczą w sekretarjacie O. K. R.
Zbiórki na dzielnicach w dn. 1 maja wyznacza się na godz. 9 rano: Dzielnica Śródmiejska — Al. Jerozolimskie 6; Warszawski Wydział Kobiety — Al. Jerozolimskie 6; Dzielnica Jerozolima — Chłodna 41; Wola - Czyste — Wolska 44; Powązki — Okopowa 30; Ochota — Grójecka 59; Mokotowska — Bagatela 12a; Praska przed Kościołem św. Florjana; Grochowska przy stacji kolejowej; Czerniakowska — Czerniakowska 193; Powiśle — Solec 68; Nowe Bródno i Pelcowizna — Syrokomli 22; Starówka — Stare Miasto 38; Marymont — ul. Marymoncka.
Godz. 10 m. 30 wiec na Placu Teatralnym. Godz. 2 pp. uroczysta Akademia Majowa. Uprasza się przedstawicieli Związków Zawodowych o porozumienie się z Komitetem Majowym Warszawskiego OKR-u.

Dnia 25 b. m. (piątek) o godz. 5 m. 30 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się **WIELKI WIEC KOLEJOWY**

tuzow, ekonomiści, jak Scheinman, b. dyr. sowieckiego Banku Państwa, i Preobrażenskiej. Dla nadania delegacji charakteru „wszechrosyjskiego” włączono w jej skład p. Haidar Aliew’a z Turkiestanu, który na otwarcie konferencji przyszedł w malowniczym stroju azjatyckim.
W obecnym stanie rzeczy Sowietom zdaje się naprawdę chodzi o dojście do porozumienia z Anglią ze względów czysto gospodarczych. I, zdaje się, delegacja sowiecka dokładnie rozumie trudności, które piętrzą się na drodze do uregulowania tysiącznych większych i mniejszych nieporozumień i sporów. Mogłaby się zresztą o tem przekonać w dniu otwarcia konferencji, kiedy w prasie londyńskiej ukazał się bardzo ciekawy list, podpisany przez największych potentatów bankowych i wystosowany do Mac Donalda. W liście tym wielkie banki angielskie stawiają sześć warunków, od których uzależniają udzielenie poparcia Rosji: 1) uznanie długów publicznych i prywatnych, 2) zwrot własności prywatnej cudzoziemcom, 3) wprowadzenie „słusznego” kodeksu cywilnego, uznanie iścannarszalności własności prywatnej, 4) zagwarantowanie na przyszłość, że prywatna własność nie będzie narażona na konfiskatę, 5) niewtrącanie się Państwa do stosunków handlowych sfer angielskich z prywatnymi instytucjami w Rosji, 6) wstrzymanie propagandy przeciw instytucjom innych krajów, tych szczególnie, od których żąda się kredytu.
Memorandum to świadczy o niechęci, którą konserwatywne koła City żywią dla próby podjęcia stosunków z Rosją, zainicjowanej przez rząd Partji Pracy. Niechęć ta wśród konserwatystów jest powszechna. Prasa pravicowa, tak zawsze żadna sensacji, prawie bojkotuje obecną konferencję. Jasną jest rzeczą, że nielatwa będzie praca konferencji i ustalenie takiego porozumienia, które zadowoliliby obie strony, a jeżeli chodzi o Anglię — licznych wierzycieli angielskich.
Sprawa tych wierzycieli będzie punktem wyjścia dla narad. Memorandum banków, które jest zupełnie nie do przyjęcia dla Sowietów i które spotkało się z ostrą krytyką angielskiej prasy socjalistycznej, nie odzwierciedla jednak poglądów szerokiej kół „biznesistów” angielskich; jak już zazaczyłem, ma to memorandum podkład polityczny, związane jest z ogólną akcją antyrządową prawicy. Praktyczni Anglicy zdają sobie sprawę z tego, że gdyby nawet Sowiety długów, mimo że ich bynajmniej nie kwestjonuje. Nie chodzi zatem o stare długi; chodzi o to, aby na przyszłość i to najbliższą, stworzyć dogodne warunki dla angielskiego handlu na rynku rosyjskim. W tym kierunku wszyscy Anglicy chcą mieć zapewnione gwarancje i nie chcą znowu narażać się na niespodzianki.
W tych okolicznościach delegacji so-

na porządku obrad sytuacja obecna, sprawy związkowe, święto 1 maja. Przemawiać będą tow. tow. posłowie Jaworowski, Kuryłowicz, Moraczewski.

wiekiej nie na wiele zda się wytoczenie ciężkiej armaty aroganckich „counterdaims” — rosyjskich kontr-żądań odszkodowawczych, za wyprawę Kołczaka, Dminkina, za interwencje, za zniszczenia, dokonane w Rosji i t. d. Rachunek, który był przedstawiony jeszcze w Genui, wynosi... 4 miljardy funtów, z tego na Anglię samą 2 miljardy.

Przemówienie powitalne Mac Donalda odznaczało się tem, że było życzliwe, rzeczowe, spokojne, ale zawierało również ostrzeżenia pod adresem bolszewików i zręczny atak na metody polityczne Sowietów.
Przemówienie to nadaje ton całej konferencji. Jest ono godne meza stanu i socjalisty. W ustach Mac Donalda nabrało ono znaczenia programu socjalistycznego wobec państwa Sowietów, programu szczerego, demokratycznego, ludzkiego.
Rakowski, prezes delegacji sowieckiej, nie był widać przygotowany na takie przywitanie. Mówił przeważnie o konieczności nawiązania stosunków handlowych, o korzyściach, które przyniesie wznowienie wymiany między Rosją a Anglią i wdał się w obszernie omówienie politycznych spraw Wschodniej Europy. Przekonywał o tem, że zasada samopokreślenia narodów jest w pełni przeprowadzona w Związku Sowietów (!) i że Sowiety gwałtownie się rozbrajają; zrobił b. znamienne uwanie, że aczkolwiek Sowiety nie zgadzają się ze stanowiskiem Anglii wobec Ligi Narodów w obecnym jej stanie, to jednak uważają za możliwą taką międzynarodową organizację, która wyłączałaby przewagę wielkich mocarstw; zaatakował traktat wersalski i wspominał o konieczności plebiscytu w Besarabji; przyznał zresztą słusność zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych.
Jak dotychczas, do wiadomości publicznej doszły jedynie te dwa przemówienia powitalne. Mac Donald wyklnął drogę konferencji i wyznaczył zakres jej pracy, do której przystąpiono niezwłocznie. W najbliższych dniach nie należy się spodziewać żadnych rozstrzygnięć. Praca przygotowawcza jest b. trudna. Około 120 dawnych traktatów podlega rozważaniu dwu komisji konferencji, politycznej i gospodarczej!

Rezolucja pierwszomajowa.

Zgromadzeni na wiecu pierwszomajowym robotnicy i robotnice, pracownicy i pracownice — w tym uroczystym dniu międzynarodowego święta proletariatu oświadczają, że walczyć będą niezłomnie na wszystkich placówkach o zniesienie wszelkiego wyzysku i wszelkiego ucisku, o zwycięstwo **Socjalizmu**.
Zgromadzeni domagają się stanowczej polityki pokojowej i protestują przeciwko wszelkim zakusom zaborczym i wojowniczym, skądkolwiek one pochodzą.
Zgromadzeni oświadczają, że bronić będą z całą bezwzględnością **wszystkich zdobyczy robotniczych**, zagrożonych przez reakcję, jako to: 46-godz. tygodnia pracy, urlopow, Kas Chorych, wolności strajków, demokratycznego prawa wyborczego.
Zgromadzeni żądają wprowadzenia w życie **demokratycznych zasad Konstytucji**, protestują przeciwko gwałtom i bezprawiom, w szczególności zaś domagają się poszanowania **praw mniejszości narodowych**.
Zgromadzeni żądają ubezpieczenia od

nieszczęśliwych wypadków, na starość, ubezpieczenia wdów i sierot, przedewszystkiem zaś i niezwłocznie **zabezpieczenia bezrobotnych**.
Zgromadzeni żądają **energicznej walki z drożyzną** i protestują przeciwko uchwalonej przez Sejm i Senat ustawie, która nazywa się **ochroną lokatorów** a jest skierowana przeciwko lokatorom i na ludność ubogą nakłada wielkie ciężary.
Walcząc o pokój, o lepszy byt dla ludzi pracy, o wolność i oświatę, zgromadzeni oświadczają, że proletariatu w Polsce, jak i w innych krajach, bezwzględnie pokonać musi **rozpanoszoną reakcję**.
Zgromadzeni przesyłają bratnie pozdrowienie robotnikom socjalistycznym wszystkich krajów — winszują świetnego zwycięstwa wyborczego robotnikom fińlandzkim i duńskim — i życzą serdecznie jaknajwiększego tryumfu wyborczego socjalistom francuskim i niemieckim.
Rezolucję powyższą C. K. W. poleca do przyjęcia na wszystkich wiecach 1-go maja.

Listy z Londynu.

(Korespondencja własna).
Otwarcie konferencji angielsko - sowieckiej. — Memorjal banków. — Nastroje społeczeństwa. — Przemówienie Macdonalda. — Trudności.
Londyn, 17 kwietnia.
Bardzo skromnie i spokojnie rozpoczęła się konferencja angielsko-sowiecka, zwołana dla uregulowania wszystkich spornych spraw między Anglią a Rosją, wynikłych po objęciu władzy przez bolszewików. Jedyną bodaj sensacją — przynajmniej dla Anglii — było to, że Rosjanie spóźnili się o 20 minut i premier angielski musiał czekać na przybycie p. Rakowskiego i to-

W śródnym numerze „Times’ów” ukazał się list b. konserwatywnego podsekretarza stanu w Min. spraw zagr. p. Ronalda Mac Neilla, list poprostu bezprzykładny. P. Mac Neill pisze, że jeżeliby Rząd obecny uznał słusność kontrżądań sowieckich, to przysięże rządy angielskie nie powinny się uważać za związane temi umowami, które zawarze p. Mac Donald. Nie wchodzi tu w meritum sprawy, ale samo to „uprzedzenie”, sam fakt takiego zastrzeżenia świadczy o tych trudnościach, jakie stawiać będą rokowa- iom zainteresowane czynniki pravicowe. Nawiasem mówiąc, nazajutrz to samo pismo umieściło wyjątek z listu innego czytelnika, który słuszenie zaznaczył, że nie można żądać lojalności w dotrzyma-

niu umów od bolszewików, kiedy się propa-
guje takie niesłychane rzeczy.

Dla oceny sytuacji niedyskretny list
Mac Neilla wiele znaczy. Powinni z niego
wyciągnąć konsekwencje raczej sowieccy
delegaci, aniżeli angielscy. Chodzi o duży

interes i przesada ze strony Sowietów tyl-
ko im zaszkodzi. Opinia powszechna głosi,
że rokowania obecne to jedyna i ostatnia
bodaj okazja dla Sowietów uregulowania
swych stosunków z Anglią.

J. S.

Listy z Paryża.

(Kor. własna).

Rezultaty rokowań polsko - francuskich w sprawie konwencji emigracyjnej. — Nowe blaże-
stwa naszej prawicy.

Od 25 marca do 17 kwietnia r. b. trwały
polsko - francuskie rokowania w sprawie kon-
wencji emigracyjnej, które ostatecznie zostały
odroczone, bo delegacja nasza nie chciała za-
pierać się słusznych żądań naszego wychodź-
stwa w zamian za małe ustępstwa ze strony
francuskich kapitalistów.

Nie przesądzając sprawy tej na przysz-
łość w rezultacie udało się już delegacji uzy-
skać pewne ustępstwa od przedstawicieli rzą-
du a nawet po ciężkiej walce i od kapitali-
stów francuskich.

Wiele spraw zostało w zawieszaniu, aż
sferę kompetentne, polskie i francuskie przy-
gotują nowe teksty przy pomocy których mo-
żna wprowadzić w życie nową konwencję.
Co do niektórych punktów nastąpiła jednak
zgoda. Uważamy np. za wielkie zwycięstwo
naszej delegacji cofnięcie słynnego okólnika 53
minist. spraw wewnętrznych dotyczącego się
wydalenia naszych robotników z Francji za
niedotrzymanie umowy z pracodawcą, o czym
kilkakrotnie pisałem w „Robotniku”. Zwrac-
am uwagę, iż przyczyni się to niewątpliwie
do uzdrowienia stosunków polsko - francu-
skich.

Rząd francuski zobowiązuje się kontrolo-
wać za pomocą swych inspektorów, w jaki
sposób pracodawcy dotrzymują warunków
konwencji z dn. 3 września 1919 r. i kontrak-
tów. Zostaną przedsięwzięte środki, aby w
przypisie tempie przeprowadzone być
mogły dochodzenia w sprawie krzywd polskich
robotników, sygnalizowanych przez radcę e-
migracyjnego przy poselstwie polskiem w
Francji i konsulów polskich. Ta specjalna słu-
żba kontrolna ma wlaść językiem polskim i
znać środowiska robotnicze, oraz utrzymywać
bezpśrednie stosunki z kompetentnymi wła-
dzami polskimi. Również do misji francu-
skich, rekrutujących obecnie naszych robotni-
ków, i rząd polski będzie miał prawo delego-
wać swoich urzędników, w celach kontroli.
Funkcjonariusze ci nie będą mieli prawa bez-
pośredniej interwencji, lecz obserwacje swoje
komunikować będą polskiemu Urzędowi Emi-
gracyjnemu, którego rzeczą będzie nadać dal-
szy bieg reklamacjom.

Administracja francuska nie widzi żad-
nych przeszkód w wykonywaniu tego i nie ma
nic przeciw temu, aby pracodawcy francuscy
złożyli się na specjalny fundusz przeznaczony
na pomoc społeczną dla wychodźców i ich ro-
dzin, znajdujących się w ewidencji polskiego
urzędu emigracyjnego.

Delegacja francuska złożyła też zapewnie-
nie, że w stosunku do dzieci polskich wykony-
wane będzie prawo z dn. 22 marca 1882 r., do-
tyczące obowiązku szkolnego dla wszystkich
dzieci, zamieszkujących Francję; t. j. że spe-
cjalnie zwracać będzie uwagę, aby pod tym
względem nie działa się krzywda polskiemu
dzieciom. W tej sprawie przedstawiciele pracodaw-
ców francuskich mają wejść w stosunki z
odpowiednimi pedagogicznymi czynnikami w
Polsce.

Delegacja francuska złożyła polskiej dele-
gacji projekt w sprawie ubezpieczeń robotni-
ków fabrycznych, górniczych i miejskich, oraz
projekt dotyczący sposobu wykonywania
konwencji z dn. 14 października 1920 r. w
sprawie opieki społecznej.

Tak mniej więcej wyglądają osiągnięte re-
zultaty. Podlegają one rzeczowym krytyce i o-
mówieniu, jak i sposoby wykonania zobowią-
zań ze strony rządu francuskiego i francuskich
kapitalistów. Do tych spraw i my nieraz jesz-
cze wrócimy.

Mamy już pewne zadośćuczynienia, ale
sprawa nie została jeszcze rozwiązana w myśl
żądań delegacji, która nie przestawała i nadal
nie przestanie, po ponownym rozpoczęciu ro-
kowań żądać możliwych w danych warunkach
zadośćuczynień dla wychodźstwa polskiego, z
którym pozostawała w stałym kontakcie i któ-
regu zaufanie zdobyła.

Ta atmosfera sympatyczna, otaczająca de-
legację, z p. Sokalem na czele, będzie dla niej
niewątpliwie i nadal bodźcem, aby przyszłe
rokowania doprowadzić do jeszcze pomyślniej-
szych rezultatów.

Ale byłoby rzeczą wysoce lekkomyślną
zważyć wszystko na przedstawicieli rządu,
choćby oni, tak jak było w tym wypadku, go-
dnie, dumnie i gorliwie reprezentowali intere-
sy naszego wychodźstwa. Sedno właściwej ak-
cji spoczywa teraz na czynnikach demokracji
polskiej, na co słusznie zwrócił uwagę delegat
Sokal w słowach pożegnalnych do przedsta-
wicieli prasy polskiej w Paryżu.

I gdy z jednej strony robi się wszystko,
co możliwe, dla utrwalenia dobrych stosunków
między polską a francuską demokracją, to
znów jakieś niepowołane czynniki w kraju, nas
tu ośmieszają i wykrzywają demokratyczną
fizjognomię Polski. Do tych należą jacyś polscy
monarchistyczni smarkacze, którzy przy-
stali z kraju wraz ze śmiechem orędziem, pew-
ną sumę na akcję wyborczą dla monarchi-
stów francuskich.

Wobec ogólnego nastroju republikańskie-
go we Francji i wzmagającego się ruchu lewi-
cowego — może ktoś wytarga za uszy tych
młokosów, niedźwiedzią przysługę robiących
naszej dyplomacji.

Hieronimko.

Paryż, 18.IV.1922 r.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na
rzecz „Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S.”
zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotni-
czymi:

POCZTÓWKI Z PIEŚNIAMI ROBOTNICZEML

„Międzynarodówka”.

„Czerwony Sztandar”.

„Na barykady”.

„Gdy naród do boju”.

Cena sprzedaży każdej pocztówki 150 tys. mk.
Organizacjom partyjnym i robotniczym z raba-
tem 1/2.

Zamówienia adresować: Sekretariat C. K. W.,
Warszawa, Warecka 7.

Wyszła z druku

JEDNODNIÓWKA MAJOWA.

Wydawnictwo P. P. S.

Treść: 1 maja — Ignacy Daszyński. — Oto
nadszedł maj uroczy (wiersz). — 1 maj a wal-
ka o prawa robotnicze — B. Ziemiński. — Lu-
du roboczy, poznaj swą siłę (wiersz). — 1 ma-
ja a Międzynarodówka — K. Czapliński. — Mię-
dzynarodówka (wiersz). — Oświata a 1 maj —
Zygmunt Piotrowski. — Wspomnienia — Mar-
jan Malinowski. — 1 maja na Górnym Śląsku
— J. Biniszkiwicz. — Pieśń majowa (wiersz).
— Święto majowe na Śląsku Cieszyńskim —
Dorota Kuszyńska. — Nas nie zgnębia... — M.
Sokołowski. — Święty Socyjała (humoreska)
— Zysław. — Sztandary czerwonej Warszawy
— Tadeusz Szpotński. — Na pierwszy maja
(wiersz). — Odezwa C. K. W. P. P. S.
Cena 250.000 mk.

Dnia 1-go maja o godz. 2-jej po poł. w sali
kina „Colosseum”, Nowy Świat 19, odbędzie
się doroczna Uroczysta Akademia Majowa
przy udziale pp. Artystek i Artystów Teatrów
Warszawskich, Orkiestry Opery Warszawskiej,
Chóru Opery Warszawskiej, Chóru profesora
Kazuro.

Celem uniknięcia tłoku zaproszenia prosim-
y odbierać zawczasu w sekretarjacie W. O.
K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 do 1-jej
i od 5 do 7-jej wiecz. codziennie.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotni-
czy P. P. S. prosi Związki Zawodowe i fabryki
o przysyłanie ludzi z upoważnieniami po bibu-
le 1-6 do 1-go maja do W. O. K. R., Al. Jerozolim-
skie 6, od 10 do 1 i od 5 do 7 wiecz.

Warsz. Okręgowy Komitet
Robotniczy P. P. S.

Mały feljeton.

CHWAŁA MAGISTRATOWI.

Późną nocą wracałem do domu.
Ponieważ było to wiosną 1924 roku,
więc naturalnie sypał śnieg, naturalnie
mżył listopadowy kapuśniaczek, naturalnie
dał północny wicher i, żeby to nie wyszło
zbyt monotoniem, chwilami grad posypywał
drobną kaszką. Ot, zwykła „wiosna lodów”
1924 r.

Ulice wymarłe, ani żywej duszy.
Mijałem plac Saski, wyciągając nogi,
co się da.

— Stać, stać! — usłyszałem naraz za
sobą wołanie.

Obejrzałem się. Ani śladu człowieka.
Przywidziało mi się — myślę, i chcę pójść
dalej.

— Stać, stać! — słyszę znowu głos
idący z góry.

Rozglądałem się. Na placu ani żywej du-
szy.

— Co u djaska — myślę sobie — ha-
lucynacje, czy co?

Zaglądam za pomnik Nikogo.

— To ja cię wzywałem. Tu patrz! —
słyszę wyraźnie głos z cokółu.

— Książę!...

Zdebiałem.

— Shuchaj-no, mały, macie tu w War-
szawie podobno most mojego imienia.

— Mamy — odpowiadam, dygocąc z
wzruszenia i strachu.

— Prowadź! — woła książę i chce sko-
czyć z koniem z cokółu.

— Jest, mości książę, most — wołam
— ale niewykończony. Brak mu środka.
Nie przejeźdźsz po nim.

— Nic to. Prowadź! Skakałem do El-
stery, tem chętniej skoczę do Wisłoki.

— Wiem, wiem o tem, mości książę.
Tyś bohater. Ale warszawiacy to zwykli
śmierćelnicy i nie chcą czy też nie mogą
skakać. Magistrat wprawdzie zapewnia, że
most będzie już w 1930 roku wykończony,
więc można się spodziewać wykończenia w
1980 roku.

— Podoba mi się wasz dzielny Magi-
strat — zawołał książę — nauczy zniewie-
ściałych warszawiaków skakać przez Wi-
słę. Z czasem zaroi się od bohaterów! A ty
i twoi warszawiacy dżisiejsi jesteście baby,
niezdary, ciemięgi, którym mosty są po-
trzebne. A teraz marsz!!

Poszedłem.

Ultimus.

Rozprawa o zajścia listopadowe.

(Telefonem z Krakowa).

Środa wiecz.

Jutro ma być doręczony 56 cywilnym o-
skarżonym akt oskarżenia. Rozprawa odbę-
dzie się 2 czerwca przed specjalną ławą przy-
sięgłych.

Przewodniczyć ma radca sądowy Markie-
wicz. Ewentualnie, w razie jego zasłabnięcia,
przydzielony z sądu apelacyjnego radca Waj-
da.

Udział w procesie weźmie 3 prokuro-
rów: Hubel, dr. Szwarz i Sozański.

Rozprawa wyznaczona została na 6 tygo-
dni, a potrwa prawdopodobnie 2 miesiące.

Prokuratura wzywa 151 świadków, obro-
na powoła prawdopodobnie około 300.

Obrońców dotychczas zgłoszono około 15,
między innymi wymieniają adw. adw. Paschal-
skiego i Śmiarowski.

Między innymi powołany został na świad-
ka w tym procesie i Ablamowicz, znajdujący
się w więzieniu w związku z zamachami bom-
bowymi w Krakowie.

Kraków, 23 kwietnia. (PAT.) Pisma
domoszą: Rozprawa o zajściach listopadow-
wych rozpocząć się ma 2 czerwca przed ławą
przysięgłych. Ława przysięgłych liczyć
będzie 16 członków, w czym 4 zastępców.
Obroną zajęli się marazie następujący ad-
wokaci: dr. Heskli, dr. Roserzweig, dr. Bog-
dani, dr. Adolf Grosse, dr. Bruss, dr. Lust-
garten i dr. Ringelheim. Z poza Krakowa:
pos. dr. Lieberman i Grek, prezes izby ad-
wokackiej we Lwowie. Wstęp na rozpra-
wę dozwolony jedynie za biletami i to w
ograniczonej liczbie, a wydawane one będą
kilka dni przed rozprawą w przydzium o-
kręgowego sądu karnego. Przed gmachem
sądowym, przed salą rozpraw i na koryta-
rzach utrzymywać będzie porządek silna
straż policji, a na sali ustawiony będzie
osobny oddział policji.

Walka o umowę zbiorową na wsi.

(Kor. własna).

Rokowania w Warszawie w sprawie wa-
runków pracy rob. rolnych odbijają się gło-
sny echem na zjazdach robotników rolnych.

Wymownym odbiciem nastrojów wśród
robotników folwarcznych jest np. zjazd rolny
z dwóch powiatów — wrocławskiego i nie-
szawskiego. Zjazd ten odbył się, podobnie jak
kilkadziesiąt innych zjazdów powiatowych, w
drugie święto Wielkanocne (21 b. m.) we Wło-

Dwie rocznice.

Byron.—Kant

Świat kulturalny obchodził w tych
dniach rocznice dwóch wielkich duchów, tak
dalece niepodobnych do siebie, że właśnie
z tej racji dobrze jest zestawić razem
wspomnienia o nich.

19 kwietnia upłynęło sto lat od śmierci
lorda Byrona (czyt. Bajron), 22 kwietnia
minęło dwieście lat od urodzin Kanta. Ży-
cie obu tych twórców dzieli prawie stule-
cie; jeden był poetą, nie tylko w swych dzie-
łach, ale w swem prywatnem bytowaniu,
które było jednym wielkim poematem fanta-
stycznym; drugi, samotny myśliciel króle-
wiecki, w długim swym żywocie prawie nie
zaznał osobistych radości życia, żyjąc za to
w wielokrotnionem życiem myśli, ogarniają-
cej ludzką całą i jej przyszłość.

A jednak, chociaż Kant i Byron stano-
wią, jako charaktery, dwa przeciwieństwa,
choć żyli i tworzyli w różnych epokach i od-
miennych środowiskach kulturalnych, choć
twórczość każdego z nich w innej odbywa-
ła się dziedzinie — przecież celem ostatecz-
nym pracy ich życia była wolność, o którą
walczyli do ostatka. Kto życie swe oddaje
w ofierze wolności, ten zwyciężyć musi.
Rzadko za życia, tem pewniej jednak po
śmierci. Dziś czcimy w Byronie i Kancie
dwóch zwycięskich bojowników wolności.

Ograniczając tedy nasze krótkie wspom-
nienie do tego jednego wspólnego rysu obu
twórców, ustalmy, w jaki sposób wyrażała
się ich walka o wolność.

U Byrona rys ten ma w dużym stopniu
podkład osobisty. Byron dąży do wolności
(pojęcie to rozumiemy w najszerszym zna-
czeniu, a więc także, jako dążenie do wy-
zwolenia się z pęt doczesności, jako tęsk-
notę do rzeczy zaziemskich i poznania
istoty bytu), ponieważ prowadzi ustawiczną
walkę z otoczeniem, buntuje się przeciwko
moralności społeczeństwa, które go wyklina
i zmusza do tułaczki długoletniej. Już w
domu rodzinnym, jako małe dziecko, By-
ron, obdarzony niesłychaną wrażliwością i
zmysłem obsrwyjnym, truje się gorszą-
cym widokiem częstych kłótni rodzicielskich
i rozwiązanego życia swego ojca, kapitana
Byrona.

Później, jako student uniwersytetu,
powziął głęboką urażę do krytyków i swiata
literackiego Anglii za złe przyjęcie jego
pierwszych prób poetyckich. Wreszcie za-
palał nienawiścią do całego społeczeństwa
angielskiego, które go wyгнаło z kraju za
jego zerwanie z żoną i w związku z pogło-
skami o stosunku kazirodczym z siostrą
przyrodnią Augustyną.

Ale oprócz tego elementu buntu i prze-
kory, wyrosłego na gruncie osobistym, By-
ron nie mógł przejść obojętnie wobec wy-
padków dziejowych, których był świadkiem.
Byron przyszedł na świat w przededniu

Wielkiej Rewolucji Francuskiej, rósł i doj-
rzewał w ogniu tej rewolucji, następnie prze-
żywał epokę napoleońską, wreszcie spo-
glądał na zbierającą falę reakcji europej-
skiej. Wszystkie wzloty i upadki myśli i
uczuci ludzkości z owego przełomowego
okresu znalazły odzwierciedlenie w dzie-
łach Byrona, który o tyle był twórcą roman-
tyzmu w poezji, o ile Wielka Rewolucja
Francuska była potężnym hejnałem nowych
dzieł.

A już zupełnie poza obręb przeżyć oso-
bistych, a nawet wpływu wypadków poli-
tycznych owej doby, postawić należy udział
Byrona w powstaniu greckim. Niektórzy
chcieliby widzieć w tym fakcie tylko akt
skrucy ze strony Byrona, pokartę za grze-
chy życia i t. p. Ale w ten sposób nie da
się wyłomaczyć czynów poświęcenia, wy-
rzeczenia się wszelkich dóbr materialnych,
wielkiego bohaterstwa i zupełnego przeje-
cia się swem posłannictwem, jakie Byron
wykazał w ciągu dwu ostatnich lat swego
życia. Tu mamy do czynienia z przekuwa-
niem romantyzmu na monetę życiową, z
podniosłym i przejmującym przykładem
utożsamienia poezji z życiem. Jeśli dla
wielu z czytelników Byrona dzieła jego tra-
ciły poza, to grecką swą wyprawą i śmier-
cią bohatera Byron zaświadczył po wsze
czasy, że dla niego poezja jego miała za-
wsze wartość najgłębszą, wartość życia sa-
meo.

Wielu krytyków literackich, chyłających

czola przed końcowym epizodem życia By-
rona, traktuje jednak jego dzieła poetyckie
jako coś niższego od jego życia. Najwyżej
robią wyjątek dla Don Juana, wcześniejsze
zaś utwory, nie wyłączając Manfreda i Kai-
na, nie mówiąc już o Korsarzu, Giurarze
(genjalny przekład Mickiewicza), Obłączeniu
Koryntu, Narzeczony z Abydos, Więźniu
z Chyloa, Childe Haroldzie i in., uważa
raczej, jako ciekawe zabytki historyczne,
aniżeli za trwałe pomniki literatury wszech-
światowej.

Trudno się zgodzić z tym poglądem.
Być może, że pod względem formy dzieła
te podlegają słusznej krytyce. Ale twór-
czość Byrona przeznaczona jest przede-
wszystkiem dla duchów niespokojnych, dla
poszukiwaczy nowych dróg, dla bojowników
o inne, lepsze jutro. A któż z nich, dziś
jeszcze, nie przejmie się „byronizmem” By-
rona, który wycisnął swe piętno na litera-
turze całego niemal wieku 19-go i wywarł
wpływ, jakiego bodaj żaden inny autor nie
wywarł w dziejach literatury świata.

Zresztą lepiej i głębiej poznać i odczuć
Byrona sędziwy Goethe, uwieczniając boha-
tera-poetę w drugiej części Fausta, w po-
staci Euphoriona, owego demonicznego mło-
dzieńca, pełnego niepokoju i rozdarcia we-
wnętrznego, skazanego na przedwczesną
śmierć tragiczną, a jednak nieśmiertelną.

(Dok. nast.)

J. M. B.

clawku. Przytaczam ten okręgowy zjazd z ziemi Kujawskiej dlatego, że te dwa powiaty mają 290 folwarków, z czego przeszło 1/3 (200) folwarków jest objętych organizacją Zw. Zaw. rob. rolnych. Naocznie się przekonałem, że delegaci, przybyli z folwarków nawet o kilkudziesięciu kilometrów oddalonych mimo fatalnej pogody, podczas uroczystych świąt — z oburzeniem dowiadują się o apetytach obszarników co do pogarszania umowy.

Za strajkiem — jako odpowiedzią na prowokację obszarników — wypowiedzieli się wszyscy nie tylko już w swoim imieniu, ale całych gromad zorganizowanych z folwarków. Bardzo charakterystycznym objawem było, że starsi formale najenergiczniej domagali się proklamowania strajku.

Narazie datę strajku przesunięto z dn. 22 b. m. o 10 dni, aby wykonać dobrą wolę zażegnania strajku. 24-go bowiem rozpoczynają się znowu przetrwane obrady nad umową.

Upór Zw. Ziemi, dalsze prowokowanie ze strony obszarników — przeciągnąć może strunę cierpliwości i strajk wtedy będzie nieunikniony!

Zygmunt Piotrowski.

STRAJK W POWIECIE KRAKOWSKIM

Kraków, 23 kwietnia. (PAT.) „Nowa Reforma” donosi, że dziś wybuchł strajk służby folwarczej w kilku folwarkach powiatu krakowskiego. Powodem są różnice stanowiska w sprawie umowy służbowej.

Sprawy skarbowe

Ilie podatku dochodowego trzeba płacić w maju.

Na zasadzie art. 12 ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 12 kwietnia 1924 r. w przedmiocie podniesienia stawek podatku dochodowego od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — Ministerjum Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austr. był w miesiącu maju r. 1924 dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

Roczny dochód w złotych.

od	do	Stopa procentowa podatku
2,976	3,893,35	2%
3,893,35	4,866,70	2,1%
4,866,70	6,326,70	2,2%
6,326,70	7,786,70	2,6%
7,786,70	9,246,70	2,7%
9,246,70	10,706,70	3%
10,706,70	12,166,70	3,4%
12,166,70	18,788,90	3,9%
13,783,90	15,411,15	4,5%
15,411,15	17,033,35	5%
17,033,35	18,555,55	6%
18,555,55	20,277,80	6,9%
20,277,80	21,889,90	8%
21,889,90	22,355,55	9%
22,355,55	23,522,25	11%
23,522,25	25,144,45	12%
25,144,45	26,766,70	12,4%
26,766,70	28,344,45	15,4%
28,344,45	30,416,70	17%
30,416,70	32,444,45	17,6%
32,444,45	34,472,25	18,3%
34,472,25	36,500,00	18,9%
36,500,00	38,527,80	19,8%
38,527,80	40,555,55	20,5%
40,555,55	42,583,35	21,3%
42,583,35	44,611,15	22%
44,611,15	46,38,90	22,8%
46,38,90	48,666,70	23,5%
48,666,70	73,000,00	24,2%
73,000,00	97,333,35	25%
97,333,35	121,666,70	25,5%
121,666,70	146,000,00	26,1%
146,000,00	182,500,00	27,6%
182,500,00	229,000,00	29,4%
229,000,00	355,000,00	30,6%
355,000,00	486,666,70	32,4%
486,666,70		34,2%

O ile wypłata następuje w markach polskich należy przerachować wypłacone kwoty markowe na złote według relacji 1 zł. = 1.800.000 mk., poczem dokonywać potrącenia podatku posługując się powyższą skalą; w listach zaś płacy względnie odpisach list płacy, przedkładanych kasom skarbowym przy uiszczaniu potrąconego podatku należy podać przy każdym pracownikowi wysokość wypłaconego wynagrodzenia w markach polskich.

Potrącone kwoty należy, w myśl postanowień art. 13 powołanej ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r., w terminie do dnia 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do kasy skarbowej, pod rygorem 5% kar za każdy dzień zwłoki.

Komunikat półrządowy stara się usprawiedliwić podwyżkę podatku od płac i pensji tym argumentem, że Rządowi potrzebne są pieniądze na różne cele. Argumentem takim można się posługiwać zawsze i wszędzie, bo każdy podatek dowodzi, że Rząd potrzebuje pieniędzy. Ale chodzi o to właśnie, dlaczego Rząd tak znacznie podwyższa podatek od szczytych i niewystarczających na życie płac robotniczych i pensji urzędniczych?!

Najsmutniejsze wrażenie robi argument, że Rządowi potrzebne są pieniądze, między innymi, na ubezpieczenie bezrobotnych, „służną zaś jest rzeczą, aby pomoc dla bezrobotnych nieśli między innymi ci, którzy posiadają (?) pracę”. Otóż na fundusz ubezpieczenia bezrobotnych robotnicy płacić będą osobne składki. Zwyczaj więc podatku z tego tytułu jest niezmiernie niesprawiedliwiony.

BANKNOTY ŻŁOTOWE.

Z dniem 28 b. m. zostaną puszczone w obieg banknoty w odcinkach po zł. 5, 10, 20, 50, 100 i 500.

Wymiar banknotu 5 złotowego wynosi 11,5 x 6,9 cm. Na przedniej stronie banknotu na prawo wizerunek ks. J. Poniatowskiego, na lewo wizerunek wielkiej litery „Z” z wielką cyfrą 5, pod tem numer sześciocyfrowy z przecinkiem pośrodku. W środku banknotu napisy: „Bank Polski. Pięć złotych. Dyrekcja Banku Polskiego: Karpiński, Chamec, Warszawa, dn. 28 lut. 1919 r.”.

Na odwrotnej stronie banknotu po bokach umieszczono okrągłe medaljony, z których w prawym znajduje się wielka litera „Z” i cyfra 5, w lewym orzeł biały. Pośrodku umieszczono napisy: Bank Polski. Pięć złotych. Na mocy uchwały sejmowej biletu Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce. Podrabianie biletów, współdziałanie w ich rozpowszechnianiu karane jest ciężkimi więzieniami.

Banknot 10 zł. Wymiar 16,6 x 7,6 cm. Na przedniej stronie banknotu owalny wizerunek T. Kościuszki, wykonany w lewym medalionie drukiem, w prawym znakiem wodnym. Napis analogiczny do napisu w banknocie 5 zł.

Na odwrotnej stronie na lewo wodny znak z podobizną Kościuszki, na prawo napis identyczny z napisem na odwrotnej stronie banknotu 5 zł.

Banknot 20 zł. Wymiar 14,7 x 8,5 cm. Na przedniej stronie medaljony zakończone w górnej części godłem Państwa. W medaljonach znajduje się wizerunek Kościuszki, w lewym wykonany drukiem, w prawym znakiem wodnym.

Na odwrotnej stronie medaljonu, w prawym orzeł biały, w lewym podobizna Kościuszki. Napisy po obu stronach identyczne z napisami banknotu 5 zł.

Banknot 50 zł. Wymiar 15,3 x 9 cm. Na przedniej stronie w dolnej części znajdują się okrągłe medaljony z wizerunkiem Kościuszki, wykonane w lewym drukiem, w prawym zaś znakiem wodnym. Na odwrotnej stronie medaljony z orłem białym i podobizną Kościuszki. Pomędzy medaljonami znajduje się znak handlu, laska Merkurego. Napisy jak wyżej.

Banknot 100 zł. Wymiar 16,2 x 9,8 cm. Na przedniej stronie medaljony z podobizną Kościuszki, jak wyżej, pod medaljonami umieszczono litery serji, numery siedmiocyfrowe.

Na odwrotnej stronie medaljony z podobizną Kościuszki i orłem białym. Napisy jak wyżej.

Banknot 500 zł. Wymiar 16,8 x 9,8 cm. Na przedniej stronie okrągłe medaljony z wizerunkiem Kościuszki, lewy wykonany drukiem, w prawym znakiem wodnym. Na bokach litery serji i numery siedmiocyfrowe. Na odwrotnej stronie okrągłe medaljony z orłem białym i podobizną Kościuszki (wodną). Napisy takie same.

WARSZAWSKA KONFERENCJA MIE-DZYDZIELNICOWA.

W czwartek dn. 24 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerzolimskie 6, odbędzie się Konferencja Miedzyszczelnikowa, na którą winni przybyć Komitety dzielnicowe w pełnym składzie, członkowie O. K. R. oraz mężowie zaufania P. P. S. z fabryk i zakładów.

Kronika polityczna.

KOLEJE PAŃSTWOWE — PRZEDSIĘBIORSTWEM.

Jak nas informują, dnia 2 maja r. b. odbędzie się w Min. Kolei Żelaznych międzyministerjalna konsultacja prawna na temat utworzenia Kolei Państwowych na przedsiębiorstwo autonomiczne. Projekt ten od dłuższego już czasu był przez zainteresowane czynniki rozpatrywany.

ZARZĄDZENIE O OSZCZĘDNOŚCIACH W P. A. T.

Jak wynika z raportu Dyrekcji Polskiej Agencji Telegraficznej, Ministerja nie przestrzegają wskazówek, wydanych przez Komitet Polityczny Rady Min. w sprawie oszczędzenia wydatków na transmisję depesz w P. A. T. Wobec tego Prezydium Rady Ministrów wydało do wszystkich Min. okólnik o konieczności zastosowanie jak najdalej posuniętych oszczędności, mających na celu zmniejszenie kosztów transmisji depesz komunikowanych Agencji. Oszczędności te wprowadzić można przez jaknajdalej idące skróty w materiale rządowym oraz sprawozdaniach sejmowych, oddawanych do rozpowszechnienia. Obowiązek ten ciążyć ma zarówno na urzędzie oddającym materiał rządowy, jak i na organach redakcyjnych P. A. T., które mają za zadanie przystosowanie tego materiału do potrzeb ogólnych. (Byłoby do reszty nie „skrócono” sensu! Przep. Red.)

NOWY STYL W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Sobór biskupów metropolii prawosławnej w Polsce na posiedzeniu, odbytem w Warszawie dn. 12 kwietnia r. b., pod przewodnictwem metropolity Dyonizego, rozpoznawał sprawę wprowadzenia nowego stylu w życiu cerkwi prawosławnej.

Po wysłuchaniu listu patriarchy konstantynopolitańskiego, Grzegorza VII, i orędzia patriarchy do wszystkich cerkwi autokefalnych, zawierającego zawiadomienie o wprowadzeniu nowego stylu w cerkwi konstantynopolitańskiej, poczynając od dn. 23 marca r. b., sobór biskupów metropolii prawosławnej w Polsce uchwalił, zgodnie z cerkwią konstantynopolitańską, wprowadzić w cerkwi prawosławnej w Polsce nowy styl, począwszy od dn. 22 czerwca r. b., przy zachowaniu jednakże dotychczasowej paschalji prawosławnej i wszystkich świąt, których daty zależne są od daty święta Wielkiejnocy.

O ZWROT MIENIA POLSKIEGO Z ROSJI.

Pod przewodnictwem zastępcy prezesa delegacji dn. 16 b. m. odbyło się 23 plenarne posiedzenie Mieszanej Komisji reewaluacyjnej w Moskwie, poświęcone sprawom zgłoszeń prywatnych o reewaluacji mienia kolejowego. Ani jedna sprawa nie została pozytywnie zdecydowana na skutek stanowiska delegacji sowieckiej, która nawet w wypadkach gdy stanowiska stron były w podkomisji uzgodnione, wycofała się ze swych zobowiązań i obstawała przy odmownym załatwieniu. Sprawy te zostały niezgodnione. W końcu posie-

nie można? To też można sobie wyobrazić, jak odbije się na stanie naszych uzdrowisk owo rozporządzenie paszportowe, co dzieć się będzie w tym roku w naszych uzdrowiskach.

Niech się cieszą nasi podmiejscy paskarze i nasi przyjaciele w Sopotach i okolicy — rozporządzenie paszportowe napelni im kieszenie! Co się już teraz dzieje na letniskach podmiejskich, widać chociażby z ostatniego ogłoszenia starosty warszawskiego. Powstaje w ten sposób sytuacja wprost komiczna: za granicę, gdzie obecnie jest o wiele taniej niż w naszych uzdrowiskach, mogą jechać tylko ludzie bogaci, skoro paszport kosztuje od osoby 500 złotych (niema paszportów rodzinnych), — w kraju zaś na odpoczynek czy kurację też będą mogli sobie pozwolić tylko ludzie bogaci. A co będą robili ci, których tak niedawno chwalił pan Grabski, urzędnicy, nauczyciele i wogóle inteligencja pracująca, która cały rok ciężko pracuje, licząc na odpoczynek letni?

A technika otrzymania paszportu ulgowego na kurację czyż nie jest szczytem, powiedzmy, nieporozumienia? Zamiast wyrażać powiedzieć, że tylko ci chorzy otrzymają paszport ulgowy na kurację, którzy przedstawia świadectwo „ubóstwa”, naraża się zupełnie niepotrzebnie ludzi na wydatki, związane z podaniem i badaniem przez komisję lekarską, na zdenerwowanie, wywołane owym badaniem, i na rozczarowanie skutkiem najczęściej decyzji odmownej. I po co ta cała komedia? O orzeczeniach komisji lekarskiej nie rzec nie mogę, bo ich nie znam i, podobno, pozostają one dla petentów tajemnicą. Ale trudno nie wyrazić podziwu dla komisji, która w ciągu kilkumiesięcznego badania potrafi pokonywać trudności rozpoznawcze, wymagające ze strony lekarza czy lekarzy ordynujących nieraz liczyne żmudnych i ścisłych badań i obserwacji. Chyba, że komisja wierzy świadectwom tych lekarzy, ale wtedy po co istnieje komisja i wydatki z nią związane?

Jednym słowem, rozporządzenie paszportowe, uniemożliwiające wyjazd za granicę ludziom chorym i żądnym wypoczynku, jest w socie nieodpowiednie i szkodliwe z punktu widzenia lekarskiego a sposób otrzymywania paszportów ulgowych przez ludzi chorych jest biurokratycznie — niedorzeczny.

I.

wego kształtowały się od 2.400 tys. mk. do 2.800 tys. za kg. żywej wagi.

Ceny mięsa wołowego wykazują tendencję zniżkową. Ceny w hurcie za gatunki zadnie od 2.500 tys. do 3.600 tys. mk.

Charakterystyczne jest, że bydło, sprowadzone z Rumunii, wobec wygórowanych żądań producentów krajowych, kalkuluje się taniej.

Na rynku mięsa cielecego podaż była bardzo znaczna. Ubito 600 wołów. Cena żywca zdrożała, mimo to hurtowy cennik został utrzymany. Zadnia cielecina do 3.300 tys. mk. za kg., koszerna 4.100 tys. mk.

MAGISTRAT CHCE SKORZYSTAĆ Z OKAZJI.

Nieuzasadniony zamiar podwyższenia taryfy tramwajowej.

Korzystając z okazji mającej nastąpić przewalutowania taryfy tramwajowej na złote polskie, Magistrat warszawski planuje określenie ceny biletu tramwajowego w wysokości 20 groszy, co stanowiłoby 360.000 mk. Znaczna ta podwyżka jest wobec względnej stabilizacji drożyzny niezmiernie uzasadniona i znów dotkliwie odbije się na niezamożnej ludności miejskiej, której kosztem Magistrat chce łątać swe dziury budżetowe, wywołane własną nieudolną gospodarką.

Gdy przed wojną bilet tramwajowy kosztował 5 kop w II klasie i 7 kop. w I-iej — obecnie, według projektu Magistratu, cena biletu, w przerechowaniu, na teoretyczną wartość rosyjskiego rubla, wynosiłaby 7 1/2 kopiejki.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Paszporty zagraniczne a zdrowie.

„Robotnik” wielokrotnie już poddawał surowej krytyce podwyżkę opłaty za paszporty zagraniczne do 500 złotych. Nie poruszając obecnie tej sprawy w całej rozciągłości, chcę tylko pokrótce zwrócić uwagę na jedną jej stronę, a mianowicie, w jak ciężkim położeniu rozporządzenie to stawia ludzi chorych, którzy dla ratowania zdrowia wybierają się za granicę. Musimy się bowiem zgodzić z tem, że istnieje pewna liczba chorych, którzy dla leczenia swych cierpień muszą mieć możność wyjazdu za granicę. Należy przytem pamiętać, że przy wyjeździe na kurację, prócz czynników ściśle lekarskich w postaci tych czy innych źródeł mineralnych, znaczną rolę odgrywają i czynniki psychiczne, jak zmiana otoczenia, warunków życia, wrażeń i t. p. A aczkolwiek miejscowe nasze uzdrowiska posiadają niewątpliwie cały szereg cennych środków leczniczych, które zwycięsko konkuruje mogą z uzdrowiskami zagranicznymi, jednak nie wszystkie uzdrowiska zagraniczne dadzą się skutecznie zastąpić przez nasze krajowe. Pewnych źródeł leczniczych nie posiadamy wcale, innych bardzo mało; większość naszych miejscowości kuracyjnych nie jest zresztą wcale przygotowania na duży, sztucznie wtłoczony do nich kontyngens kuracjuszków; urządzenia w nich często odbiegają jeszcze znacznie od nowoczesnych wymagań; w wielu z nich brak podstawowych udogodnień kulturalnych i t. p. Kto był np. w czasie sezonu w tak cennych pod względem leczniczym i pięknych uzdrowiskach, jak Krynica lub Rabka, i widział z jakimi trudnościami związane jest tam otrzymywanie kąpieli, kto wie, jak walczyć trzeba w wielu naszych miejscowościach kuracyjnych o mieszkanie, zwłaszcza nieco kulturalniej urządzone, jak nieraz występować trzeba od wczesnego ranka w ogonku przed kasą biletową kąpielowców i t. d., ten zrozumie, że chorzy, którzy doświadczyli tych przyjemności na własnej skórze, nie bardzo rwą się do naszych uzdrowisk krajowych. Cóż z tego, że lekarze nasi popierają gorąco uzdrowiska krajowe, kiedy zarządy ich i właściciele pensjonatów, z małymi wyjątkami, nie niemal nie czynią w kierunku ułatwienia czy uprzyjemnienia pobytu kuracjuszom. Po co zresztą ulepszać warunki pobytu, jeśli nasza polska publiczność wszystko znosi bez szemrania, w sezonie zaś i tak brak pomieszczeń a z kąpielami nadająć

Drożyzna.

WYDZIAŁ ZAOPATRYWANIA OBNIŻYŁ CENĘ CUKRU KOSTKOWEGO.

Wydział zaopatrywania Magistratu m. Warszawy obniżył cenę cukru kostkowego z 2.500.000 do 2.250.000 mk. za kg. w sprzedaży detalicznej. W handlu prywatnym kostka sprzedawana jest w dalszym ciągu po 2.600.000 mk. za kg. (v.)

Cena kryształu 1.950.000 mk. za kg., w sklepach Wydziału zaopatrywania pozostała bez zmiany.

ZNIŻKA CENY MLEKA.

Od dnia dzisiejszego ceny mleka w detalicznej sprzedaży zostały niższe z 550 tys. mk. za litr na 500 tys. (v.)

NA RYNKU NABIAŁOWYM.

Wobec znacznej podaży jaj, przy małym popycie, ceny tego produktu kształtowały się zniżkowo. Wczoraj notowano cenę 140 do 160 tys. za sztukę. Cennik masła utrzymany się nadal bez zmiany. Kilogram masła deserowego w opakowaniu 9.800.000 mk., targowego od 7 do 9 milionów mk.

NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Wczoraj giełdy towarowej zbożowej, jako w środę, nie było. W załatwianych transakcjach pozagiełdowych tendencja przejawiała się mocniejsza. Podaż zboża bardzo mała. Za 100 kg. żyta płacono 22.500 tys. do 23 milj. mk. W Poznaniu notowano oficjalny kurs 21.500 tys. mk. (v.) Ceny maki nie uległy zmianie.

MIESO.

Na rynku mięsnym dała się zauważyć znaczna podaż mięsa wszelkich gatunków. W dniu wczorajszym ceny mięsa wzięprzo-

dzenia delegacja polska złożyła protest przeciwko uchynieniu się strony sowieckiej od złożenia materjałów archiwalnych, dotyczących ewakuacji prywatnego taboru kolejowego.

Dnia 17 b. m. odbyło się 24 gremium mieszanej Komisji reewaluacyjnej w Moskwie. Uzgodniono sprawę reewaluacji mienia fabryki maszyn rolniczych „Perlis”. W sprawie firmy „Metal-lamp”, delegacja sowiecka zakwestionowała przynależność państwową akcjonariuszów towarzystwa, dowodząc, że dwaj główni akcjonariusze, jeden obywatel czeski, drugi polski, nie wyszli z poddaństwa rosyjskiego, wobec czego sprawy nie uzgodniono. Nie uzgodniono również stanowiska stron w sprawach reewaluacji mienia z kafesów.

WYJAZD MIN. PRZEM. I HANDLU DO POZNA-NIA.

Dnia 26 b. m. p. minister przemysłu i handlu, inż. Kiedroń, w towarzystwie dyrektorów departa-

mentów przemysłowego i ogólnego pap. Dąbrowskiego i Malągiewicza wyjeżdża na uroczystość otwarcia IV Targów poznańskich w Poznaniu.

REFORMA PRAWODAWSTWA STEMPLOWE-GO.

Ministerjum skarbu wniosło do Sejmu projekt o opłatach stempowych. Projekt ten stanowi zasadniczą reformę naszego prawodawstwa stempowego.

UKŁAD HANDLOWY Z GRECJA.

Jak nas informują zamierzone jest zawarcie układu handlowego między Polską a Grecją.

POSELSTWO POLSKIE W SZWECJI.

Z dniem 22 kwietnia r. b. poselstwo polskie przeniosło się do nowowynajętego lokalu, mieszczącego się przy ul. Narvavägen 32, IV piętro, w Sztokholmie.

TELEGRAMY.

Rząd socjalistyczny w Danji.

Kopenhaga, 23 kwietnia. — (P. A. T.). Niezwłocznie po odbyciu dzisiaj rano posiedzeniu frakcji parlamentarnej stronnictwa socjal-demokratycznego Stauning udał się do króla, któremu przedstawił następującą listę nowego gabinetu: M. Stauning — premier i minister handlu, hr. Carl Moltke — minister spraw zagranicznych, F. J. Borgbjerg — min. opieki spo-

łecznej, N. Hauge — minister spraw wewnętrznych, L. Rasmussen — min. obrony, P. Dahl — minister wyznań, J. Friis Scotté — minister robót publicznych, Nina Bang — minister oświecenia publicznego, C. W. Bramsen — minister finansów, K. K. Steincke — minister sprawiedliwości i K. Bording — minister rolnictwa.

Sprawa odszkodowań.

PRZEDWSTEPNA WYMIANA ZDAŃ.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) „Echo de Paris” dowiaduje się, że pomiędzy Paryżem, Londynem, Brukselą, Rzymem i Waszyngtonem rozpoczęła się już wymiana zdań w trzech ważnych kwestiach: 1) sanacji, 2) istniejącej obecnie w zagłębiu Ruhry systemu gospodarczego, który ma być zastąpiony ogólniejszym systemem, zaproponowanym przez rzeczoznawców. Rząd francuski jest zdania, iż dopóki Niemcy nie dadzą zupełnie pewnych gwarancji, nie może nastąpić żadna zmiana systemu gospodarczego w zagłębiu Ruhry, 3) kwestja dłu-

gów międzysojuszniczych. Francja domaga się przytem anulowania jej długów, zaciągniętych w Anglii i Ameryce w wysokości 27 miliardów. Dalej domaga się Francja, aby Niemcy zagwarantowały jej spłatę co najmniej 26 miliardów marek w złocie.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE KOMISJI REPARACYJNEJ.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) Jak donosi „Matin”, najbliższe posiedzenie komisji odszkodowań odbędzie się w piątek. Posiedzenie to będzie poświęcone ogólnemu omówieniu problemu odszkodowań.

Wiadomości z Niemiec.

PROCES HITTLEROWCÓW.

Berlin, 23 kwietnia. (P. A. T.). — Do dzienników tutejszych donoszą z Monachjum, że rozpoczął się tam proces przeciwko członkom bojówek hitlerowskich, oskarżonym o zniszczenie budynku pocztowego w Monachjum, o nieprawne uwięzienie monarchijskiego starszego burmistrza i jednego radnego, jako zakładników, wreszcie o nieprawą rewizję u wice-prezydenta bawarskiego sejmu. Ponadto 40 oskarżonym zarzuca akt oskarżenia pomoc przy dokonaniu zdrady stanu.

23 LISTY WYBORCZE.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT.) Zostały tutaj opublikowane listy partji, dopuszczonych do wyborów, w liczbie 23. Najglów-

Otwarcie wystawy Imperjum Brytyjskiego.

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.) Dziś w południe odbyła się uroczystość otwarcia wystawy imperjum Brytyjskiego w Wembley. Otwarcia wystawy dokonał król Jerzy. Książę Walji, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy, wygłosił przy tej okazji przemówienie, na które król odpowiedział krótką mową. Następnie biskup Londynu odprawił modły, a ustawiona w pobliżu baterja oddała 21 strzałów. W tej chwili rozwinięto nad stadionem flagę zjednoczonego królestwa, a w ślad za tem zarzynały się sylwetki 300 flag, rozmieszczonych nad poszczególnymi pawilonami wystawy. Orkiestry odegrały hymn narodowy.

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.) Zaraz po dokonaniu przez króla ceremonii otwarcia wystawy, zaczęły napływać setki tysięcy zwiedzających. Porządek zwiedzania umożliwiają jakiegokolwiek niebezpieczne wypadki z ludźmi.

MOWY KRÓLEWSKIEJ SŁUCHAŁO 6 MILJONÓW LUDZI.

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.) Dzisiejsze uroczystości, związane z otwarciem wy-

stawy w Wembley: mowa królewska, popis orkiestr, śpiewy chóralne, entuzjastyczne okrzyki tłumów słyszane były przez wszystkie stacje odbiorcze Broadcasting. W wielu dzielnicach Londynu oraz w bardzo licznych miastach na prowincji ustawiono „loudspeakers”, które umożliwiły licznie gromadzącym się tłumom odebranie ogólnego wrażenia słuchowego z uroczystości, odbywającej się w Wembley. Stacje odbiorcze ustawiono również w kinematografach. W sali koncertowej Albert Hall'u zgromadził się 10 000-ny tłum. Zdaniem organizatorów tego nowego sposobu popularyzowania radiokomunikacji, wyniki przeszły wszelkie oczekiwania. Najciekawszym momentem dzisiejszej uroczystości było nadanie na radio depezy królewskiej, która brzmiała: „W tej chwili otworzyłem wystawę Imperjum Brytyjskiego”. W minutę i 10 sek. po nadaniu tej depezy król otrzymał tą samą drogą odpowiedź, stwierdzającą, że depeza jego obiegła cały świat. Jak podaje British Broadcasting Company, mowy królewskiej słuchało jednocześnie 6 milionów ludzi.

ty wojskowe, zawierające poufne dane o stanie armji czerwonéj. Czechowie również mieli się zajmować szpiegostwem ekonomicznym na rzecz Polski przez udzielanie informacji natury gospodarczej i finansowej. W drugim procesie, jako oskarżony, figuruje niejaki Lusko, według twierdzenia aktu oskarżenia, zawodowy agent II oddziału polskiego sztabu generalnego. Miał on uprawiać szpiegostwo równocześnie na rzecz Polski i Francji. Prokurator w obu procesach domaga się kary śmierci.

Trocki o kwestji Besarabskiej.

Moskwa, 22 kwietnia. (P. A. T.). — Trocki, udzielając wywiadu przedstawicielowi „United Press”, oświadczył na zapytanie co do możliwości konfliktu z Rumunią, że sowieci nie myślą uważać kwestji Besarabskiej za casus belli. Zerwanie rokowań wiedeńskich oznacza tylko, że sowieci nie myślą dawać swej sankcji na oderwanie Besarabji.

TROCKI WRÓCIŁ DO WŁADZY.

Moskwa, 23 kwietnia. (P. A. T.). — Dzisiejsze gazety zamieszczają rozkaz rewolucyjnej rady wojennej, w którym Trocki zawiadamia, że z dniem 17 kwietnia, po powrocie z urlopu, wrócił do pełnienia obowiązków służbowych.

Echa procesu kijowskiego.

NOTA POINCAREGO.

Paryż, 23 kwietnia. (PAT.) Poincaré wystosował do Czicherina telegram, w którym oświadcza: „Rząd francuski, przesyłając do Moskwy życzenia licznych uczonych francuskich, usilnie proszących rząd sowiecki o okazanie łaski dla uczonych rosyjskich, nie miał bynajmniej zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw Rosji”. W dalszym ciągu premier francuski przypomina, że dn. 9 kwietnia oświadczył katęgorycznie w senacie, iż rząd francuski nie zamierza zajmować się wewnętrzną polityką Rosji, której obecny ustroj Francję nie obchodzi. Poincaré dodaje, że rząd sowiecki może liczyć się ze względami humanitarnymi lub nie. W końcu telegram podkreśla, że twierdzenie, jakoby skazani w procesie kijowskim współpracowali w tajnej służbie francuskiej, jest od początku do końca zmyślenie.

St. Zjednoczone a Liga Narodów.

Nowy Jork, 23 kwietnia. (PAT.) Na śniadaniu wydanem przez Associated Press, Coolidge oświadczył, iż uważa odmowę St. Zjednoczonych przyłączenia się do paktu Ligi Narodów za ostateczną.

Amerykańska ustawa emigracyjna.

Londyn, 23 kwietnia. (PAT.) „Times” donosi z Waszyngtonu, że nowy bill o imigracji będzie w piątek przedmiotem narad komisji senatu i izby reprezentantów. Oczekują, że bill zostanie przyjęty bez znaczących zmian. Nie sądzą, aby prezydent Coolidge skorzystał z przysługującego mu prawa weta.

W Anglii.

ZAKOŃCZENIE LOKAUTU W DOKACH. Southampton, 23 kwietnia. (P. A. T.). Robotnicy dokowi podjęli pracę, wobec czego właściciele doków cofnęli uchwałę o lokaucie.

Kongres czeskich socjalistów.

Praga, 23 kwietnia. (PAT.) P.R. Wczoraj zamknięty został odbywający się w Morawskiej Ostrawie kongres socjaldemokratów czecho - słowackich. Wybrano przydzium partji w dotychczasowym składzie i przyjęto jednomyślnie rezolucję, aprobującą linię postępowania frakcji parlamentarnej partji oraz oświadczającą, że klasa robotnicza nie powinna się uchylać od wspólnej pracy w dziele, mającym na celu rozwój republiki czechosłowackiej, oraz w szczególności jej administracji publicznej. Sprawa współpracy z obozem mieszczańskim, głosi rezolucja, jest sprawą wyłącznie taktyki. Socjalna demokracja czeska dąży do współpracy z partjami robotniczymi innych narodowości Czechosłowacji, uważa natomiast za rzecz niemożliwą współdziałanie z komunistami. W imieniu socjaldemokracji niemieckiej deputowany Schäffer oświadczył, iż partja jego dąży również do utrzymania solidarności klasy robotniczej. Kongres wypowiedział się również za wznowieniem normalnych stosunków ekonomicznych z Rosją, jak również za uznaniem de jure ustroju sowieckiego.

Uznanie republiki greckiej

PRZEZ WŁOCHY.

Rzym, 23 kwietnia. (PAT.) Włochy uznały republikę grecką.

Stramienie powstania w Meksyku.

Waszyngton, 23 kwietnia. (P. A. T.). — Donoszą, iż powstanie w Meksyku zostało zlikwidowane. Wszędzie przywrócono już porządek.

Straszna katastrofa kolejowa.

32 OSOBY ZABITE.

Bellinzona, 23 kwietnia. — (P. A. T.). Koło tutejszej stacji dziś w nocy o godz. 2-iej nastąpiło zderzenie dwóch pociągów nocnych kursujących na linii Gotarda. Katastrofa spo-

wodowana została przez to, że pociąg pociąg pospieszny, idący z Lucerny, przeoczył sygnał zamknięcia toru, umieszczony koło Bellinzony i wjechał na pociąg idący z Chiasso. 5 osób z personelu kolejowego oraz 6 podróżnych zostało zabitych. Ogólna liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze ustalona, ponieważ jeden z wagonów, który miał oświetlenie gazowe, zapalił się i dotychczas jeszcze nie zbadano jego szczątków. Do szpitala w Bellinzonie przewieziono dotychczas 6 osób ciężko i 3 lekko ranne.

Bern, 23 kwietnia. — (P. A. T.). Wydobyto dotychczas 21 zwęglonych trupów, ofiar katastrofy kolejowej pod Bellinzoną.

Trzęsienie ziemi.

Mindana (Wyspy Filipińskie), 23 kwietnia. — (P. A. T.). Trzęsienie ziemi wyrządziło tu wielkie szkody.

Podróżé dokola świata.

ANGLICY.

Londyn, 23 kwietnia. (P. A. T.). — Otrzymano tu wiadomość, iż lotnicy angielscy, odbywający lot dokola świata, przybyli do Bander — Bushir, udając się w dalszą podróż napowietrzną do Indji.

AMERYKANIE.

Waszyngton, 23 kwietnia. (P. A. T.). — Lotnicy amerykańscy, odbywający lot dokola świata, przybyli na wyspy Aleutskie.

Dżuma w Indjach.

Londyn, 23 kwietnia. (P. A. T.). — Z Kalkuty donoszą: Dżuma w Pendżabie szerzy się coraz gwałtowniej. W Lahorze notują codziennie 45 do 50 wypadków śmierci na dżumę. Z okolicy doniesiono w jednym tylko tygodniu o 90 wypadkach śmierci.

Wiadomości telegraficzna.

— 22 b. m. otwarto w Genewie konferencję przygotowawczą dla osiągnięcia międzynarodowego porozumienia w dziedzinie telefonii iskrowego. O zadaniach międzynarodowego towarzystwa radiotelefonicznego referował prezes szwajcarskiego radiotelefonicznego towarzystwa Maurice Rambert. Zdaniem jego, nadzwyczajny rozwój radiotelefonji wymaga zawarcia różnych układów międzynarodowych, między innymi o podziale położenia fal, jakoteż ustalania międzynarodowego języka pomocniczego i utworzenia europejskiej centralnej stacji wysyłającej. Na przewodniczącą konferencji wybrano delegata hamburskiego Towarzystwa radiotelefonicznego, Dyrektor wydziału do spraw tranzytowych, sekretarz Ligi Narodów, zakomunikował, iż komitet rzeczoznawców dla komunikacji radiotelefonicznej oświadczył się za zwolnieniem wielkiego kongresu międzynarodowego dla zatwierdzenia wszystkich zagadnień z zakresu telefonji iskrowej.

Prowincja.

Jak przyjęto p. Witosa w Ostrowie Wielkopolskim.

(Kor. własna).

W dn. 22 bm. przyjechał do Ostrowia p. Witos na zebranie swego stronnictwa (wstęp był za biletem dla członków i gości).

Otwierając zgromadzenie, przewodniczący dał wyraz zadowoleniu, że przybyło tak dużo włościaci. Rzeczywiście, sala Domu Katolickiego była pełna.

Ale cóż się okazało? Odrzuca przemówienie p. Witosa przerywane było okrzykami: „Dojłidy”, „zdrajca”, „gdzie reforma rolna” itp. A gdy rozpoczęła się dyskusja, posypały się ze wszystkich stron ataki na p. Witosa. Włóścianie zarzucali mu, że ich zdradził, że zawarł pakt z tymi, na których cięży zbrodnia morderstwa pierwszego Prezydenta, że podczas wojny obiecywał grunta i prace dla inwalidów, a gdy został premierem — inwalidów z posad redukował, a ziemię dawał bogaczom itp. itp. Zawsza słysząc było, jak ludzie samych siebie przeklinają, że dał się oszukać i głosowali na S. l. Cóż dopiero mówić o ciegach, jakie otrzymał p. Witos od służby folwarcznej i od naszych robotników fabrycznych, którzy zdolali wejść na salę.

W odpowiedzi p. Witos replikował na nieletore tylko zarzuty, tłumacząc np., że to nie z niego, że połączył się z S. b. bo przecież zna historję i zawsze tak było, że najzadzieli wrogowie po wojnie stawali się dobrymi przyjaciółmi! Co do obietnic, danych przez niego podczas wojny, to, mógł obiecywać, bo wszędzie tak się robi, aby chłopci szli na wojnę, ale przecież własnej ziemi nie mógł dać, a parcelować nie można bez porządną ustawy. Itp. itp. Tłumaczył się, że właśnie kiedy już chciał zacząć parcelować, t. zn. uchwalił odpowiednią ustawę, 15 posłów mu rzuciło ze stronnictwa.

W odpowiedzi na wszystkie tłumaczenia p. Witos, wygwizdano go i pożegnano krzykiem: „Proszę z Witosem!”.

Po tem zebraniu włościacie zwracali się do miejscowych socjalistów z prośbą, by przyjeżdżali do nich na zebrania, bo Witosowi już nie wierzą i głosować na niego więcej nie będą.

Proces o szpiegostwo na rzecz Polski.

Lwów, 23 kwietnia. (PAT.) „Gazeta Lwowska” donosi w telegramie wiadomym z pogranicza polsko - sowieckiego: Sowieckie komunikaty urzędowe donoszą z Piotrogradu: Tutejszy trybunał wojskowy rozpoczął dwa nowe procesy o szpiegostwo na rzecz Polski. W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiadają oficerowie z pochodzenia aktu oskarżenia, zawodowy agent II oskarżenia zarzuca im, że z polecenia członka polskiej komisji repatriacyjnej Czechowicz zdołali dla Polski różne dokumen-

Warsz. Spółdz. Stowarz. Spożyw.

w Warszawie, z odp. udziałami.

ZARZĄD I BIURO:

Grzybowska Nr 51. Tel. 41-94.

Skl. Nr 1 - Wolska 104	Skl. Nr 11 - Wolska 52
" 2 - St. Miasto 21	" 12 - Chłodna 26
" 3 - Zelazna 31	" 13 - Czerniak. 206
" 4 - Grzybowska 69	" 14 - Solec 103
" 5 - Chłodna 68	" 15 - Dobra 79
" 6 - Długa 74	" 16 - Grojecka 32
" 7 - N. Senatorska 8	" 17 - Grojecka 49
" 8 - Dzielna 74	" 18 - Wiktorska 3
" 9 - Kredytowa 16	" 19 - Wola (Gaz.)
" 10 - Pańska 66	" 20 - Ludna 16

Członkowie spółdzielni, mający pełny udział, ale mało zakupujący w stowarzyszeniu, nie są budowniczymi swojej instytucji. Żywy i lojalny kooperatysta winien zaopatrywać się możliwie we wszystkie towary w spółdzielni. Ogólna suma obrotów (targów) Stow. mówi najdobitniej o rozwoju i potrzebie danej spółdzielni dla masy pracującej.

Ruch robotniczy Z życia partji

W SPRAWIE ORGANIZACJI WILEŃSKIEJ.

Od dłuższego już czasu w naszej organizacji wileńskiej panowały stosunki wysoce nie normalne, które doprowadziły do faktycznego istnienia dwóch odrębnych, pokłóconych z sobą i rywalizujących grup. Zatarę ten nie miał naogół jakiegoś charakteru zasadniczego lub nawet faktycznego. Wprawdzie ze strony niektórych członków organizacji wileńskiej były przejawy uchylania się od linii partyjnej w formie np. popierania tak zw. „jedynolitego frontu” z komunistami i t. p. Były to jednak objawy sporadyczne. Źródłem zaś istotnym zatarętu były osobiste niechęci i niesnaski. Atak skierowany był głównie przeciwko posłowi tow. Pławskiemu, od którego grupa tow. wileńskich bez żadnej podstawy i bez żadnej słuszności żądała złożenia mandatu. To znowu żądano, żeby poseł „nie wtrącał się” do roboty miejscowej.

C. K. W. przez długi czas za pomocą listów, przez wysyłanych do Wilna delegatów, wreszcie przez wysłuchanie w Warszawie przedstawicieli obu stron — starał się doprowadzić do porozumienia. Wszystkie zabiegi były bezowocne.

Wreszcie C. K. W., nie mogąc dłużej tolerować takiego stanu rzeczy, postawił obu grupom tow. wileńskich ultimatum: albo członkowie organizacji wileńskiej zjedną się na wspólnym zgromadzeniu i wybiorą Komitet miejscowy w wyniku porozumienia się obu grup — albo też C. K. W. sam zamianuje tymczasowy Komitet miejscowy, któremu podlegać będzie cała robota miejscowa.

Tow. z tak zw. „Dzielnicy” zgodzili się na porozumienie i na wspólny wybór Komitetu miejscowego. Natomiast dawni członkowie Komitetu miejscowego i ich zwolennicy na to się nie zgodzili.

Wobec tego C. K. W. mianował Komitet miejscowy z tow., którzy zgodzili się prowadzić robotę w duchu uporządkowania organizacji wileńskiej.

Na to grupa Godwoda, Zasztowta, Bułki i in. odpowiedziała — wystąpieniem z partji i założeniem odrębnej organizacji pod firmą „Związków socjalistycznego „Praca”. Korzystając z tego, że miejscowy organ partyjny „Praca” był w ich rękach, przywłaszczyli go sobie, usuwając firmę partyjną.

Czynem tym grupa owa dowiodła, że rozłamowe dążności dawno w niej istniały i że za żadną cenę nie chciała się podporządkować woli partji i szanować najoczywistszych przesłanek współzycia organizacyjnego.

Podajemy to do wiadomości ogółu i wzywamy wszystkich P. P. S-owców w Wilnie, aby karnie i solidarnie skłpili się dokoła miejscowego Komitetu partyjnego, wprowadzając organizację na drogę prawidłowego rozwoju i postępu — w łączności z całą klasą robotniczą, walczącą pod sztandarem P. P. S.

Prezydium C. K. W. P. P. S.

W NIEDZIELĘ DN. 27 B. M. ODBĘDĄ SIĘ

W WARSZAWIE NASTĘPUJĄCE WIECE:

dla Dzielnicy Śródmiejskiej: — o godz. 10 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedm. 66. Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Jaworowski i Perl, radny Dewoźki, Neubauer i inni;

dla Woli - Czyste i Powązek — o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Popularnego, Wolska róg Młynarskiej — przemawiać będą tow. tow. radni: Piłacki, Szpotkański oraz Podnieszkiński, Woszczyńska.

dla Pragi — o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Praskiego — przemawiać będą tow. tow. posłowie: Arciszewski, Praussowa, radni: Mamczar, Ziółkowski oraz Kurowski i inni;

dla Nowego Brudna — o godz. 12 w poł. w sali Tow. Kulturalno - Oświatowego, Syrokomli 22. Przemawiać będą tow. tow. ławnik Szczypiorski, radna Budzyńska - Tylicka oraz Dąbrowski, Modliński;

dla Starówki — o godz. 11 rano w sali kina „Kordjan”, Długa 9. Przemawiać będą tow.

tow. radni: Buliński, Dobrowolski, Wojciechowski, oraz Gliszczyńska, Skarżyński;

dla Dzielnicy Jerozolimskiej — o godz. 12 w poł. w sali Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Leszno 48. Przemawiać będą tow. tow. radny T. Hołowko, oraz Karpiński, Kowalew, Zerkowski.

dla Dzielnicy Marymont — o godz. 2 w poł. na Słodowcu za Młynem przy ul. Marymonckiej. Przemawiać będą tow. tow.: Weychert-Szymanowska, Garlicki, Kowalew, Romanowski;

dla Dzielnicy Ochota — o godz. 2 pp. w sali dzielnicy przy ul. Grójeckiej 59. Przemawiać będą tow. tow.: Berger, Dubois, Morawski;

dla Dzielnicy Grochowskiej — o godz. 1-ej pp. przed dawną fabryką zapalek. Przemawiać będą tow. tow.: poseł Praussowa, Długoszowski, Kurowski, Szulc;

W Dzielnicy Czerniakowskiej odbędzie się uroczysta Akademia z powodu odsłonięcia sztandaru dzielnicowego, na której przemawiać będą pod honorowym przewodnictwem senatora B. Limanowskiego, poseł N. Barlicki, tow. Preis. Bogata część koncertowa.

W Dzielnicy Mokotowskiej (w sali Promenady) o godz. 12 odbędzie się uroczysta Akademia z powodu odsłonięcia sztandaru dzielnicowego, na której przemawiać będą tow. tow.: poseł R. Jaworowski, Sokołowski, Leng, Skarżyński. Zaproszenia otrzymać można w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, od godz. 5 — 8 wiecz.

W SPRAWIE ZRYWANIA PLAKATÓW P. P. S.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wzywa wszystkich towarzyszy na dzielnicach i w Związkach Zawodowych, by zauważywszy iż plakaty, klejone przez P. P. S. są zrywane przez policję, natychmiast dawali znać do W. O. K. R. telefonicznie Nr. tel. 317-32, lub osobiście, Al. Jerozolimskie 6. Należy podawać w jakim komisariacie policyjnym zrywane są plakaty ewentualnie Nr. policjanta zrywającego plakaty.

Związek Zawodowy Dozorców Domowych proszony jest o natychmiastowe zawiadomienie W. O. K. R., gdzie i kiedy policja każe dozorcóm domowym zrywać plakaty.

Należy komunikować W. O. K. R. Nr. policjanta i komisariatu policyjny.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

O. K. R. Warszawa-Podmiejska, Jutro dn. 25 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika”, Wawrecka 7 odbędzie się zebranie egzekutywy O. K. R. Warszawa - podmiejska.

PRUSZKÓW

(okręg Warszawa-Podmiejska).

Walne zebranie organizacji miejscowej odbędzie się dnia 27 kwietnia o godz. 10½ rano w lokalu przy ul. Stałowej nr. 3.

Ruch zawodowy

PRASA ZAWODOWA.

Wyszedł z druku pierwszomajowy numer „Robotnika chemicznego”, organu Zw. zaw. prac. przemysłu chemicznego.

Na treść numeru składają się następujące artykuły: 8-godzinny dzień pracy — Z. Żulawski, Bezrobocie — ac; wiersz „Niech żyje 1 maja”; Wskaźnik wzrostu drożyzny. Ostrzeżenie dla robotników - wychodźców z życia organizacyjnego. Przegląd gospodarcze. Przyłączenie do Zw. zaw. prac. przem. chem. Zw. zaw. rob. przem. papierniczego. Rafinerie naftowe — A. Czuma. Komunikacja. Ze świata robotniczego. Korespondencje. Strajk w przemyśle cementowym w b. Kongresówce.

Posiedzenie Bloku Zw. instytucji użyteczności publicznej.

W piątek, dn. 25 b. m. o godz. 10 przed poł. w lokalu Związku prac. gazowni (Kredytowa 3) odbędzie się posiedzenie Bloku Zw. inst. użyt. publ. w sprawie obchodu 1-go maja. Proszeni są o przybycie przedstawiciele Zw.: tramwajarzy, elektrowni, teatralnych i telefonów.

Związek zaw. robotników przemysłu włókienniczego.

Wobec zbliżających się wyborów Zarządu Oddziału warszawskiego, wzywa się członków Związku, należących w opłatach, do uszczerbienia wszystkich zaległości do dn. 26 kwietnia włącznie, a nienależących do związku robotników włókienniczych do zapisania się w tymże terminie. Kto do wyżej wymienionego dnia nie uścił zaległości lub nie zdąży się zapisać, traci prawo głosu decydującego na walnym zebraniu, które odbędzie się 11 maja.

W niedzielę dn. 27 kwietnia odbędzie się zebranie delegatów i mężów zaufania z fabryk.

Dopieczny Zjazd delegatów Zw. zaw. rob. przemysłu szklanego odbędzie się w dn. 3 i 4 maja r. b. w Piotrkowie, przy ul. Szulcanej nr. 19 w lokalu Związku.

Zjazd pracowników miejskich.

Dnia 3 i 4 maja r. b. w sali Związku pracowników miejskich, w Warszawie, przy ul. Wawrekiej Nr. 7, odbędzie się III Zjazd Związku pracowników miejskich z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie obrad. 2) Wybór prezydium Zjazdu 3) Regulamin obrad i wybór Komisji. 4) Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) ogólne i b) kasowe. 5) Sprawozdanie Centralnej Komisji Re-

wizyjnej, 6) Sprawa utworzenia Centralnego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Dnia 4 maja r. b. odbędzie Zjazd połączeniowy Zw. prac. użyt. publ. z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybory prezydium, 2) statut związku, 3) zadania i taktyka związku, 4) wybory do władz związku, 5) wnioski.

Do wszystkich Związków zawodowych dozorców domowych w Polsce.

Dnia 2, 3 i 4 maja r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. zaw. dozorców domowych w Polsce. Każdy Związek winien przysłać przynajmniej jednego przedstawiciela.

Porządek Zjazdu: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Sprawozdanie Zarządu Głównego za rok ubiegły, 4) Sprawozdania z działalności związków lokalnych, 5) Centralizacja Związków lokalnych, 6) Wybór Zarządu Głównego, 7) Wolne wnioski.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Związku zawodowego dozorców domowych (Leszno 48). Prasę prowincjonalną uprasza się o przedruk powyższego.

Zarząd Główny Zw. zaw. doz. domowych.

Baczność członkowie Oddziału Warsz. (Kelnarów. Dnia 25 b. m. (piątek) w lokalu przy ul. Stare Miasto Nr. 38 o godz. 1½ w nocy odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków i wprowadzonych zawodowców z Iporządkiem dziennym: 1) sprawy ekonomiczne i umowy; 2) sprawozdanie z otwarcia Spółdzielni Związkowej w Łodzi i sprawa udziałów na rzecz Spółdzielni w Warszawie; 3) udział członków w Świącie Pracy, w dniu 1 maja. Zarządy Oddziałów proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

Ruch spółdzielczy.

Wycieczka W. S. S. S. do Sejmu, W niedzielę dn. 27 b. m. o godz. 10 Warsz. Spółdzielczość Stow. spożywców urzędu wycieczkę, celem zwiedzenia gmachu Sejmu, Zbiórka o godz. 9 m. 15 przed Sejmem przy ul. Wileńskiej. Bilety można otrzymać na miejscu. Cena pół miliona.

Walne zebranie organizacyjnego Stowarzyszenia domów robotniczych m. Pruszkowa i okolicy odbędzie się dnia 3 maja o godz. 4 po poł. w lokalu szkoły Stow. mechaników.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Uczelnia robotnicza.

Dziś dn. 24 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się następny wykład tow. Skarżyńskiego.

Jutro, dn. 25 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się następny wykład tow. Szczygińskiego.

W sobotę dn. 26 b. m. odbędzie się o godz. 5 po poł. III zebranie seminarjum literackiego.

Wszystkie wykłady w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie nr. 6.

Kurs Bibliotekarski.

Zarząd Główny T. U. R. projektuje zorganizować dla prowadzących biblioteki w Oddziałach T. U. R. dwudniowy kurs bibliotekarski w Warszawie, w dniach 3—4 maja b. r.

Program kursu obejmować będzie:

1. Jak prowadzić bibliotekę, 2. Znaczenie bibliotek w pracy oświatowej, 3. Rola bibliotekarza, Wykłady będą miały na celu przedewszystkiem danie praktycznych wskazówek tak pod względem prowadzenia, jak i kompletowania bibliotek.

Mieszkań na czas trwania kursu dostarczy Zarząd Główny T. U. R., wydatki związane z kosztami podróży i utrzymania w Warszawie winny być pokryte z funduszy Oddziałów, lub osobiście. Zgłoszenia kandydatów na kurs bibliotekarski nadsyłać należy w czasie jaknajkrótszym do Sekretariatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, ul. Wawrecka 7), od liczby bowiem kandydatów uzależniona jest prowadzenie kursu.

Życie gospodarcze.

Termin ogłoszenia zmienionej taryfy celnej.

Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że obecna rewizja taryfy celnej, zmieniająca częściowo nomenklaturę taryfy oraz stawki celne ukończona zostanie w czerwcu r. b. Zmieniona taryfa ogłoszona zostanie najpóźniej do d. 30 czerwca r. b.

Wagony pojskie dla Turcji i Rumunii.

Dowiadujemy się, że Związek polskich wytwórców wagonów i parowozów zainteresował się sprawą oferty na dostawę dla Turcji polskich wagonów kolejowych. Niezależnie od tego należy się spodziewać większych zapotrzebowań na wagony i lokomotywy w r. 1925 dla Rumunii, która projektuje, rozszerzenie sieci kolejowej. Zapotrzebowania te będą mogły być częściowo zaspokojone przez Polskę, zwłaszcza jeśli chodzi o koła i osie.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn.	9.350.000—9.250.000—
Franki francuskie	650.000—640.000
London	41.250.000
Belgia	552.500—546.800
Praga	277.250—270.000
Szwajcaria	1.665.000—1.644.400
Wiedeń	132.10—130.
Włochy	422.000—419.750
Złoty fr.	1.800.000

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy”

(miesięcznik Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Komisji Centr. Związk. Zawod. w Polsce)

poświęcony jest polityce gospodarczej i socjalnej klasy robotniczej.

Pismo to jest niezbędne dla każdego działacza robotniczego, pragnącego rozporządzać w swej pracy politycznej, zawodowej i spółdzielczej źródłowym i pewnym materiałem faktycznym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Wolska 44, tel. 130-31.

Prenumerata roczna wynosi 4 złp. Cena pojed. egz.—40 groszy.

Rozmaitości.

Skarb na dnie morza.

W kanadyjskim banku królewskim złożono zarzewiającą skrzynię żelazną, zawierającą sto sztuk złotych dublonów hiszpańskich z szesnastego, siedemnastego i osiemnastego wieku, przedstawiających obecnie wartość około miljarða franków. Depozyt ten ma spoczywać w banku, dopóki sądy angielskie nie orzekną, czyją jest własnością. A spór ten niezwykły powstał z następującego powodu:

Jedno z amerykańskich Towarzystw kinematograficznych dokonywało zdjęć dna morskiego u wybrzeży wysp Bahama, należących do Anglii. Morze u wybrzeży tych wysp odznacza się nadzwyczajną przezroczystością, to też dokonywane tam zdjęcia podmorskie są bardzo wyraźne. Rolę punktu przy tych zdjęciach odgrywa artystka kinematograficzna, Jane Talley, która w tym kierunku wykształciła się u starych nurków miejscowych. Niedawno panna Talley, opuściwszy się na dno morza w porcie Nassau, stolicy wysp Bahama, zoczyła wystające z mufu ucho skrzynki kwadrantowej, pociągnęła więc za nie i wyciągnęła całą skrzynkę z mufu. Gdy następnie otworzyła, zarzewiającą skrzynkę na podkładzie statku, z którego artystka opuściła się do morza, okazało się, że wewnątrz znajdują się złote dublony hiszpańskie. Wiodoczną skrzynkę pochodziła z zatopionego okrętu hiszpańskiego.

Dowiedziawszy się o tem, władze angielskie oświadczyły, że skarb, znaleziony na terytorjum angielskiem jest ich własnością, ale panna Talley twierdzi, że ona jest jego właścicielką, sądy więc angielskie mają ten spór rozstrzygnąć.

Materiałna wartość składających części człowieka.

Dr. Pienie z Texas obliczył, iż materiałna wartość składających części przeciętnego człowieka wynosi... 98 centów am. Mianowicie człowieka, ważący 150 funtów, rozłożony na składniki chemiczne, ma w sobie dosyć wody, by wyprać dwa przeciętne, dość żelaza, by zrobić 10-centowy gwóźdź, dość węgla, by pobieścić kurkik i t. d. Wszystkie te składniki, twierdzi dr. Pienie, można otrzymać w aptece za 98 centów!

Dr. JAN AZAPIN Królewska Nr 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. sw. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7½ w.

BACZEWSKIEGO

wódki niesłodzone:

- Czyszczona
- Perla
- Starka
- Starucha
- Żytniówka

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubioy męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Na raty

wykwintne gotowe garnitury i palta
na składcze i na zamówienie oraz
Manufaktura wszelkiego rodzaju
Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52

Poleca H. Jucht i A. Solomon

uwaga na cenach znitonych

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wyrosła wczoraj w Warszawie 3°, najniższa 0°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: polepszenie się stanu pogody, zmienne, chłodno, miejscami jeszcze opady, staone wiatry północno - zachodnie.

Wybory wolne od podatku. Wskutek zażalenia gmin żydowskich, że przy odbywających się obecnie w wielu miastach wyborach do gmin żydowskich, władze skarbowe żądają opłat od deklaracji wyborczych, wojewoda warszawski zawiadomił starostów, że zaświadczenia deklaracji wyborczych gmin żydowskich wolne są od wszelkich opłat.

W sprawie przewożenia złota. Wobec wypadków zatrzymywania przez policję przewozonego złota departament cel min. skarbu wyjaśnił, co należy: „Handel złotymi monetami jest w Polsce dozwolony; również niema ograniczeń co do przywozu monet złotych z zagranicy. Z tych względów każdy ma prawo przywozić do Polski monety złote w dowolnej ilości. Z chwilą, gdy złoto weszło do wewnętrznego obrotu wywóz tegoż zagranicę może być dokonany jedynie na zasadzie pozwolenia min. skarbu. Podróżni przybywający do Polski z zagranicy i posiadający monety złote, oraz inne wyroby z kruszców szlachetnych, mogą z powrotem wywozić je zagranicę w ciągu 2-eh miesięcy od daty wyjazdu do Polski bez osobnych pozwoleń, na zasadzie imiennych zaświadczeń, wydanych im przez graniczne urzędy celne.

Kwesta na „Skarb pracy oświatowo - kulturalnej“. Na podstawie zezwolenia Kom. Rządu na m. st. Warszawy Towarzystwo „Skarb pracy oświatowo - kulturalnej“ (Wspólna 23) zorganizowało kwestę, która trwać ma do 27 b. m. włącznie, zarówno zamknięta, jak i na bloczkach, w lokalach publicznych i na ulicach Warszawy.

Praca w zakładach gastronomicznych. W najbliższą sobotę odbędzie się w wydziale zdrowia magistratu m. Warszawy konferencja w sprawie pracy małoletnich i kobiet w zakładach gastronomicznych stoicy oraz poprawy stosunków panujących dotąd w tej dziedzinie. W konferencji powyższej mają wziąć udział przedstawiciele: generalnej dyrekcji służby zdrowia min. spraw wewnętrznych, min. pracy, Urzędu zdrowia, Kom. Rządu, komisji sanitarno - obyczajowego, wydziału opieki społecznej Kom. Rządu, Tow. Eugenicznego oraz właściciele zakładów gastronomicznych i ich pracowników. (b).

Związek nauczycielski wobec Zjazdu polonistów. Zarząd Główny Z. N. P. S. Śr. nadesłał nam z prośbą o umieszczenie następującego komunikatu: Wobec faktu, że zapowiedziany na dzień 24 - 26 b. m. ogólny - polski zjazd polonistów zwołany został przez komitet, zorganizowany przez jedną tylko organizację nauczycielską, Towarzystwo naucz. szkół średn. i wyższych, bez próby porozumienia się z ogółem nauczycielstwa i że tem samem skład komitetu był jednostronny i również jednostronnie zostały rozdane referaty, przywilejując ideologicznie tylko odłam nauczycielstwa — Zarząd Główny Związku zaw. naucz. szkół średn. oświatowa, iż nie pragnąc w niczem obniżyć wartości naukowej niektórych ze zgłoszonych referatów uważam Zjazd dotychczasowy za ważnych i odpowiedzialnych spraw jak wypadki i naucznie literatury polskiej, odbiera wszelką rolę ogólny - nauczycielską i uznawać je będzie tylko jako głos części nauczycielstwa.

Kursy fotograficzne, organizowane przez Pol. Tow. Krajoznawcze, obejmują wykłady popularne z dziedziny foto-fizyki, fotografii praktycznej, estetyki w obrzędzie, oraz charakterystyki stylów architektonicznych w Polsce. Ponadto szeroko połączona oświetlenia praktyczna, pokazują i wykładają fotograf. uzupełnia część teoretyczną. Infor-

macje w folcahu Tow. Krajoznawczego, Karowa 31, godz. od godz. 7 — 8 wiecz.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zjazd nauczycieli - polonistów. Dnia o godz. 11 rano rozpoczynają się w lokalu gimnazjum im. C. Platera - Zyberkówny (Piękna 34) trzydniowe obrady pierwszego ogólny - polskiego zjazdu nauczycieli - polonistów. Posiedzenie zgał p. B. Nawroczyński, poczem p. K. Wójcicki wygłosi referat o celu i charakterze nauczania literatury polskiej w szkole średniej. Po południu o godz. 3 m. 30 wygłosi referaty prof. Z. Lempicki i prof. Br. Gubrynowicz, oraz sekcja polonistów T. N. S. W. we Lwowie przedstawi referat zbiorowy o programie ministerjalnym. Na zjazd przybyło wielu profesorów uniwersyteckich i nauczycieli szkół średnich. Biuro Zjazdu mieści się w lokalu Tow. N. Szk. Śr. i W. (Bracka 18).

Polskie Tow. Teozoficzne. W sobotę dn. 26 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej odbędzie się odczyt p. t. „Okultyzm i pseudo - okultyzm“, urządzony staraniem Polskiego Tow. Teozoficznego. Bilety w cenie od 1 do 5 milj. mka nabywać można wcześniej w księgarzni E. Wendt i S-ka, Krak. Przedm. 9.

Z Tow. Eugenicznego. Dnia dn. 24 b. m. o godz. 8½ wiecz., w lokalu Polsk. Tow. Eugenicznego (Jasna 11 m. 4) odbędzie się posiedzenie Tow. na którym dr. Bohdan Michałowski wygłosi odczyt p. t. „Stany Zjednoczone i walka w nich z chorobami wenerycznymi“.

Ze Stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich. W piątek dn. 25 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu S. W. P. (Królewska 16) odbędzie się odczyt ob. adwokata M. Korenfelda p. t. „Wyzwolenie myśli w sprawie sądownictwa nieletnich“. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

WYPADKI.

Strzał przy ul. Emilji Plater. Zamieszkały przy ul. Emilji Plater nr. 12 Józef Kompanowski, znajdujący się chwilowo u matki swej przy ul. Emilji Plater nr. 13, wyrzucił trzy razy z rewolweru na schodach tego domu do napastujących go rzekomo z nożami lokatorów tego domu Józefa Nowakowskiego, Władysława Mikołajewskiego i innych. Zając wynikiło na nie porachunków osobistych. Wynadku z ludźmi nie było. Od Kompanowskiego odbrano rewolwer z 17 ładunkami, na który nie miał pozwolenia. Zatrzymanych uczestników zajścia skierowano do urzędu śledczego.

Zderzenie samobójcy z tramwajem. Na rogu ul. Świętojerskiej i Nałewek nastąpiło zderzenie samobójcy z tramwajem. Samobójca zderzenia iadcy tramwajem Paweł Habergritz doznał potłuczenia klatki piersiowej i Salomea Fligelowa — potłuczenia lewego przedramienia. Poszwankowanych opatrzył lekarz Pogodnia.

Zaginięcie miliardera. Klementyna Krupinska zawiadomiła w urzędzie śledczym, że mąż jej Teodor, lat 64, dn. 19 b. m. wyszedł z domu, mając przy sobie 12 miliardów mk. i dotychczas nie wrócił. Rysopis: wzrost niski, czesiołowa lisy, włosy i wąsy siwe, ubrany w garnitur czarny marynarkowy, jesionki koloru marenego, czapkę popielatą, sportową. Istnieje przypuszczenie, że Krupinski popełnił samobójstwo.

Echa dramatu milosnego. Dnia w nocy w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarła 18-letnia Wanda Neumannowa, córka właściciela fabryki węg. którą wczoraj wieczorem w mieszkaniu jej rodziców postrzelił w głowę narzeczony jej, Marian Altman, elektrotechnik. Przy łóżku zabójcy i samobójcy czuwa policjant.

Ujęcie kradzieży „Muchy Michalskiego“. Do mieszkań Dory Fajnerowej i Mikołaja Onelczuka w Pińsku wtargnął jakiś opryszek z określoną reżnkiem głowa i uzbrojony w tom żelazny. Podając się za bandytę „Muchę Michalskiego“ przybyły pod groźbą śmierci zażądał wydania pieniędzy, przyczem Fajnerowej zabrał 3 dolary, 59 milionów mka. oraz ubranie. Przeprowadzone przez miejscową policję dochodzenie ustaliło, że sprawcą napadu rabunkowego był nie słynny „Mucha Michalski“, lecz Antoni Klimowicz, mieszkaniec Pińska, którego aresztowano i wraz z odzyskanymi rzeczami przekazano sądziemu śledczemu.

Kto sprzedawał halchliczycum? Jeden z zatrzymanych uczestników strzelaniny z petard na placu Grzybowym, 15-letni Marjan Ziembicki (Łucka nr. 15) zeznał, że masę wybuchową do wyrobu petard dostał od syna stróża domu przy ul. Łuckiej nr. 28/30, ostatni zaś kupił kalichliczycum w skle-

dzie aptecznym Szaca i Wajngartena przy ul. Wrocławskiej nr. 23a.

Zmarzenie na śmierć. Na polach między Bzowiną a Jackowicami (pow. Zborów, wojew. Tarnopolskie) znaleziono trupa zmarłej dziewczynki, której twarz tak rozszarpały wrony i kruki, że niemożliwe jest narazie stwierdzenie osobistości. Zwłoki są w zupełnym rozkładzie, przeto wynika z tego, że leżały one tam już od kilku miesięcy.

Pożar magazynu kolejowego. Na stacji Luminiec, obok dworca kolejowego, spał się deszczem magazyn kolejowy z naftą, świecami i t. p. artykułami. Na ratunek pośpieszyły oddziały policji, wojska i kolejarzy. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się ze światłem funkcyjarsza kolejowego przy nalewaniu nafty do lampy.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dnia „Carmen“, ostatni występ p. Beliny Skupiewskiego. Jutro „Faust“ z „Nocą Walpurgi“. Dochód przeznaczony na inwalidów.

Teatr Rozmaitości. W dalszym ciągu „Żywy Budda“

Teatr Reduta. „Wielkanoc — Historia o mecie Pańskiej“

Teatr Letni. Dnia „On, ona i mama“

Teatr Polski. Dnia i jutro „Cyrano de Bergerac“

Teatr Mały. Powtórzenie wczorajszej premjery „Świerszoz za kominem“ Dickensa.

Teatr Komedja. Dnia premjera komedji Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Tajemniczy Pan“

Teatr Wodewil. Powtórzenie wczorajszej premjery „Doły“

Teatr Nowości. Dnia i jutro „Medi“

Teatr Stańczyk. Nowy program „P. P. P.“

W programie arcyzabawny sketch p. t. „Uwidziona“

Qui Pro Quo. Tylko jeszcze do końca tygodnia grany będzie cieszący się niesłabnącym powodzeniem program „Jubileuszowy“, w którym p.p. Pogorzelska, Zimirska, Bodo, Lawiński, Borowski Tom i inni zmuszają publiczność do bezustannego śmiechu.

Z Filharmonji. Jutro, w piątek, wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją kapelmistrza Sergusza Kuszewickiego. Program zapowiada szereg dzieł onkiesrowych, w tej liczbie piątą symfonię Beethovena, „Płomiennego ptaka“ Strawińskiego i in.

W niedzielę odbędzie się poranek poświęcony Karłowiczowi. Udział wezmą uczennice śpiewu p. Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej p.p. Gluzińska, Paszkowska i Strzelecka, oraz artystka dramatyczna p. Ola Leszczyńska.

W niedzielę popołudniu odbędzie się koncert symfoniczny ze współudziałem pianisty Seweryna Eischnbergera.

Pożegnalny koncert orkiestry reprezentacyjnej. Poranek, który odbędzie się w niedzielę w sali teatru „Wodewil“ o godz. 12 m. 15, będzie ostatnim w bieżącym sezonie. Orkiestra pod dyr. A. Siełskiego odegra m. in. wspaniałe utwory: „Robespierre“ Liszta, „Kaprys włoski“ Czajkowskiego i muzykę baletową z opery „Cyd“ Massenet'a. Prócz tego wystąpi chór oficerski.

Wieczór muzyki i poezji polskiej na czele kulturalno - oświatowej Straży Kresowej w wykonaniu p.p. Haliny Balińskiej, Lucyny Robowskiej, Teodozji Skoniecznej i Marjusza Marszyńskiego. Wyznaczący początkowo na 21 marca odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m. o godz. 8 w sali Konserwatorium.

Z Konserwatorium. We wtorek dn. 29 b. m. o godz. 8 m. 15 szereg pieśni nowoczesnych francuskich i rosyjskich wykona pieśniarka p. Stefania Millerowa. W środę dn. 30 b. m. z recitalem wystąpi pianistka Róża Etkinówna.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Par. — „Gdy kołata duszę swą oddała“.

Komą owa „kobieta duszę swą oddała“, tego nie dowiedzieliśmy się aż do końca sztuki, ba nawet po zakończeniu przedstawienia problem ten został nie rozwiązany.

Stywna śpiewaczka miała męża — i pretendenta na kochanka. Mąż fałszował walce i zaniedbywał interesy, a godny jego rywal przeprowadzał transakcje mające na celu zrujnowanie małżonki ukochanej. W tej iscie szlachetnej walce poległa zresztą obaj, gdyż autor będąc prawdopodobnie w kłopotcie co począć aż z dwoma niepotrzebnymi bohaterami kazał im się pobić na tarasie, z którego spadając, zabili się obaj na miejscu (scena ta miała być pono wzruszająca — ale wypadła raczej śmiesznie). Śpiewaczka z duszą podobno komus ofiarowaną zostaje żoną słomnego badacza oceanu i osiedla się na małej wyspce, by tam w spokoju leczyć sterane życiem nerwy.

Strona dramatyczna filmu przedstawia się słabo. Ratują natomiast sytuację efektowne zdjęcia z polowaniami i z plaży, oraz śliczne widoki Lucy Doraine jest ładną i miłą aktorką, cóż, kiedy mimika jej odznacza się zbytnią jednostajnością, a całej grze brakuje tej prostoty jaką widzimy u wszystkich gwiazd amerykańskich jak np. Liliana Gish lub Mary Pickford.

Ika.

Spo t.

PILKA NOŻNA.

Anglja — Szkocja (1 — 1).

(Korespondencja własna).

Londyn, 17 kwietnia.

W sobotę dn. 12 b. m. w olbrzymim stadionie w parku Wembley odbyły się doroczne zawody piłkarskie angielskich i szkockich. Zawody te noszą nazwę „międzynarodowych“, właściwie jednak są częścią rozgrywek międzydzielnicowych o mistrzostwo Wielkiej Brytanji. W roku bieżącym z czterech zawodników — Anglii, Irlandji, Szkocji i Walji — ostatnia ma największą ilość punktów i zapewnione zwycięstwo.

Zawodom sobotnim przystąpiło 65.000 ludzi. Zarówno Anglja, jak i Szkocja wystawiły najlepszych swych graczy. Gra była niezmiernie ostra i żywa. Anglijcy wykazali większą wytrzymałość i lepsze zgranie, ale Szkoci górowali szybkością gry, pełnemi kombinacjami i błyskawiczną orientacją. Gra stała na b. wysokim poziomie, odznaczyli się szczególnie bramkarze. Pierwszą bramkę strzelił kapitan drużyny angielskiej Buchan. Szkoci wyrównali w drugiej połowie ku olbrzymiemu zadowoleniu ówch rodaków, którzy w narodowych strojach tłumnie przybyli z północy specjalnie na zawody!

Wynik remisowy był spodziewany. Z 47 rozegranych dotychczas meczów dorocznych Szkocja wygrała 20, Anglja 14, bez rezultatu było 13.

Pogoda nie sprzyjała zawodom. Przez pierwszą połowę gry padał deszcz, który jednak gry nie psuł z tego prostego powodu, że boisko w stadionie w Wembley zbudowane jest na cementnie pokrytym żwirze i wspaniałym, świeżym trawniku, codziennie podcinanym i oświetlanym. Publiczność zaś doskonale się czuła pod dachem stadionu, który mieści 125 tys. osób!

Jak daleka jest Warszawa od takich urządzeń sportowych.

Ja.

Słowa — Wisła (2 : 2).

Ogłoszone zawody wiedeńskiego klubu „Stovam“ z krakowską „Wia“ dały wynik remisowy 2 : 2 (1 : 1). W czasie rozgrywanych zawodów wykazali gracze wiedeńscy grę bardzo ładną, żywą odznaczoną przez publiczność. Najlepszym był ten wybeck, center pomocny, center ataku oraz prawy skrzydłowy.

H. K. S. „Varsovia“ II — K. S. „Wisła“.

Mecz towarzyski powyższych drużyn odbędzie się dn. 25 b. m. w Agricoli o godz. 4 po poł.

POKWITOWANIE.

Na fundusz organizacyjny Dnia kobiet.

Zebrałe na listę Nr. 42 w Elektrycznym Wydziale biczników mk. 21.000.000.

Laboratorium Chemiczne
„Janis“
Al. Jerozolimska 29, tel. 266-12 (s. lep w podwórzu)
poleca doskonałą wodę kolońska znaną ze swej dobroci dla P. P. Fryzjerów.
Okazicielowi niniejszego ogłoszenia udzielam 10 — 15% rabatu.

Drennabor
najlepsze rowery



Doktor Brams z Petersburga.
Choroby weneryczne, skórne, płucone. 9-315-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależnym ustępowo.

Dr. Med. E. ROSTKOWSKI
lok. b. szn. Łaz. rzec. ch. we-w. nr. skór. analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99 29. 1-315-7. Penle — oddzielna poczekalnia.

Na Raty
Elektorska 14 m. 83 w 2-m podwórzu, wprost bramy
I. Wołkowiez poleca:
Okrycia damskie i męskie oraz **ubioru męskie.**
Najnowsze fasony. Wykwintne wykonanie. Wielki wybór. Wyrób własny.
Ceny jak za gotówką!

Fabryka Obuwia
poszukuje **werkmistrza, majstrów i przodowników.**
Zgłoszenia do biura ogłoszeń „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16 pod „Botanika“.

Oczyszczanie okuć.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu. Pl. Wileńskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cehowe. Zapisy codziennie. Podręcznik dla samouków.

Medie solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia „Keszpryckiego“ Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie

2 MAJSTRÓW do narzędziowni (wyrób sprawdzinów i narzędzi b. dokładnych) potrzebują duże zakłady mechaniczne 1-go do hartowni i szlifierni, 2-go do działu siłarskiego. Oferty, tylko kandydatów mających dużą praktykę w tych działach, kierować pod „Narzędziownia“ do „Reklamy Polskiej“, Jasna 10.

CZYŹCZA ŻOLĄDEK
Chroni od reumatyzmu, artretyzmu, od uderzeń krwi do głowy
REFORMACKIE
PILGULKI APTEKI Karczewski-Tuszynski Warszawa, TRZBACKA 4, tel. 1377. Zgoda tylko z lekarzami

Pokój z meblami lub bez przy rodzinie poszukuje. Czynsz obojętny. Telefon 142-32. od 12 do 3-ej.

Pracy jakiejkolwiek poszukuje młody człowiek. Trzykrotnie wyształcenie. Oferty „Referencje“ do „Robotnika“.